

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Lech Wałęsa dla „DL”

Jestem gotów spotkać się z premierem



— Czy stanąłby Pan na czele ruchu komitetów obywatelskich? Niektórzy wysuwają taką propozycję...

— Na czele — nie! Ale do dyspozycji — tak! Nie chcę być na czele komitetów i nie zależy mi na tym, bo ja mam aż za dużo różnych funkcji. Moja koncepcja, ja tu jej dzisiaj jeszcze nie przedstawiam, jest taka: mój komitet przy Lechu Wałęsie musi utrzymać. Jako sztab ludzi w jakiś sposób czysto zorganizowany, nie na zasadzie powołania, tak jak do tej pory. Tamta sytuacja była przecież zupełnie inna, na zasadzie demokracji razem uplanowanej, ale

tylko po to by Polskę przeprowadzić do prawdziwego pluralizmu.

— Jak widziałby Pan więc w przyszłości relacje pomiędzy swoim komitetem a obywatelskimi w terenie?

— To ciało właściwie nie ma przełożenia do komitetów obywatelskich regionalnych. Ono jednak może mieć służebną rolę wobec tych komitetów. I to prawdziwie służebną. Może wsłuchiwać się, jak im pomóc, co dla nich załatwić, może dla nich zdobywać i gromadzić pieniądze. Bo hasło Wałęsa jest jeszcze wciąż nośne. Można więc to wszystko robić a jedno-

cznie nie ma niebezpieczeństwa, bo to nie jest ciało z wyboru i żadna centralna władza dla komitetów w regionie. Ma tylko służyć pomocą. To jest więc najchytřejszy pomysł, jaki można zrobić.

— To jest inny pogąd niż ten z 17 czerwca by skonfederować komitety obywatelskie. Pan się z nim nie zgadza, stąd przesyła dwa spotkania, przyszedł pan jednak z gałką oliwną, nie przesadzając sprawy z góry, ale stawiając przyszłość komitetów do dyskusji.

— Tak, bo teraz obowiązują demokracja. Musimy myśleć wszyscy

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Sobota z Wałęsą, niedziela z Mazowieckim

Pęknięte komitety

(Od specjalnego wysłannika)

Wielką zagadką był rezultat zwołanego na sobotę przez Lecha Wałęsę spotkania przedstawicieli komitetów obywatelskich całego kraju. Zagadką dlatego, że na dzień następny — niedzielę — zapowiedziano przecież równie spotkanie komitetów obywatelskich. Tylko inicjatorzy byli inni — i co najważniejsze — cel. Datę 1 lipca wyznaczono podczas obrad przedstawicieli tego ruchu 17 czerwca z zamiarem powołania federacji komitetów obywatelskich.

Pierwszym sukcesem sobotniego spotkania w Sali Kolumnowej Sejmu była już ogromna frekwencja. Zaś co do atmosfery? Już pierwszy wniosek, jaki padł na sali świadczył o tym, że zebrani przyjeżdżali do „Solidarności” i nie chcieliby dwu — konkurencyjnych spotkań komitetów obywatelskich — połączmy obydwa spotkania w jedno dwudniowe — postuluje delegat z Torunia. Szkopuł w tym jednak, że jak się okazało, nie wszyscy mieli upoważnienia z regionów aby być delegatami na jedno i drugie spotkanie.

Niczego też nie starał się przesądzić na początku Lech Wałęsa. Apelowaliśmy dyskusyjnie, mamy czas nie spieszyć się. Potrzebna są decyzje dojrzałe. Polskie reformy stanęły dziś w punkcie zwrotnym. Do końca nikt wraz ze mną nie jest przekonany, która droga jest najwłaściwsza.

Kierujący pracą Komitetu Obywatelskiego przy L. Wałęsie Zdzisław Najder powtórzył zasadnicze według niego dziś pytanie: mamy rozwijać demokrację od góry czy od dołu? Sprzeciwiając się koncepcji by sfederalizowane komitety obywatelskie stanowiły zaplecze dla rządu postawił problem: przeciwko komu ma być ta mobilizacja? Rządowi nie zagraża dziś obojętacja — tylko błędy i zaniedbania...

W siedmiodziesiąt minutowej dyskusji nie udało się wszystkim zabrać głosu, mimo iż czas wystąpienia ograniczono najpierw do 5, potem już do 2 minut i wyklaskiwano bezwzględnie niezadowolonych mówców. Już od początku wystąpienia przeważał pogląd, że powołanie takich struktur komitetów obywatelskich, które zmierzałyby do ujed-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Kolejne ceny idą w górę

Uchwałę Rady Ministrów zostają zniesione od 1 lipca urzędowe ceny zaopatrzeniowe węgla i koksu oraz urzędowe ceny detaliczne mleka o zawartości tłuszczu 2 proc. i sera twarogowego chudego. Minister finansów wprowadził jednocześnie obowiązek informowania izb skarbowych o zamiarze podniesienia tych cen, które od 1 lipca br. nie są cenami urzędowymi.

Od 1 lipca ulegają podwyższeniu urzędowe ceny detaliczne: — energii elektrycznej — o 80 proc., — gazu — o 100 proc., — energii cieplnej, dostarczanej do ogrzewania mieszkań oraz ciepłej wody — o 100 proc.

— usług pocztowych — średnio o 60 proc., — opłat abonamentowych RTV — o 50 proc.

Począwszy od 15 lipca wypłacane będą zaliczki na poczet wrzesniowej waloryzacji emerytur i rent — w wysokości 30 tys. zł na osobę miesięcznie. Współczynnik korygujący miesięczne wskaźniki wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych będą wynosił: w lipcu — 1,0, w sierpniu i wrześniu — 0,6.

Przedstawienie gospodarki na zasady rynkowe wymaga uwolnienia cen od administracyjnej ingerencji państwa. Wyjątkowo silne uzależnienie gospodarki kraju od węgla powoduje, że realizacja programu gospodarczego jest ściśle powiązana z przemianami w gospodarce węgla i innymi paliwami. Zasadnicze zmiany których dokonuje się w organizacji przemysłu węglowe-

go, będą skuteczne i przyniosą poprawę efektywności wydobycia tylko w warunkach pełnego urynkowania tej dziedziny gospodarki.

Aby zapewnić racjonalne gromadzenie zapasów na zimę przez zakłady energetyczne, ciepłownicze i składy opalowe, budżet państwa pokryje w tym roku koszt odsetek od zaciągniętych na ten cel kredytów.

Decyzja o zniesieniu urzędowych cen chudego mleka i sera pozwoli (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Bezrobotnych coraz więcej

Każdego miesiąca przybywa w kraju ok. 100 tys. bezrobotnych. W połowie czerwca zarejestrowano ponad 511 tys. ludzi bez pracy — najwięcej w województwach katowickim, bydgoskim, olsztyńskim i kieleckim oraz w Łodzi.

Nasze marki gorsze

Na dwa dni przed wycofaniem wschodnioeuropejskich marek zapadła w Warszawie ostateczna decyzja co do zasad wymiany jakie będą obowiązywać w związku z tym dla polskich obywateli i podmiotów gospodarczych. Podpisane przez wiceministra finansów Andrzeja Podsiadło porozumienie z delegacją NRD stanowi m. in. iż w stosunku 1:1 przeliczone zostaną na markę zachodnioeuropejską piase, a także emerytury, renty.

zapomogli, alimenty, darowizny i spadki; oszczędności Polaków zatrudnionych aktualnie w NRD będą traktowane analogicznie jak obywateli tego kraju (do 4 tys. marek w przeliczeniu 1:1).

Dodajmy też, że wszystkie kontrakty usługowe będą obecnie negocjowane i zajmą się tym specjalne grupy robocze i komisja miesza. Co do losu kont S już informowaliśmy. Niestety, nie udało się w tej dziedzinie uzyskać korzystniejszego rozstrzygnięcia ponieważ stroną niemiecką uważa, że marki na tych kontach zostały zgromadzone nielegalnie, po uprzednim niezgodnym z prawem NRD wywiezieniu ich z tego kraju.

Jugosławia znosi wizy

Od 1 lipca cudzoziemcy przyjeżdżający do Jugosławii będą musieli legitymować się jedynie dowodami tożsamości. Nie dotyczy to obywateli państw, wobec których Jugosławia stosuje specjalne przepisy.

Tak więc zniesienie wiz nie obejmuje obywateli Grecji i Albanii a także krajów wschodnioeuropejskich, od których obywateli SFRJ wymaga wymiany 200 dolarów. Przepis ten został zniesiony wobec turystów z Węgier i z Czechosłowacji. Oczekuje się — pisze Tanjug — że wkrótce zostaną zawarte w tej sprawie porozumienia z rządami niektórych innych państw wschodnioeuropejskich.

Łączą się Kozacy

W niedzielę zakończyły się w Moskwie trzydniowe obrady założycielskiego Wielkiego Koła, czyli zgromadzenia Związku Kozaków. Ok. 250 delegatów reprezentowało Kozactwo znaną z Donu, Kubania, Terek, z Uralu, Syberii, Zabajkalia i Ussuryjska.

Przyjęto statut i program związku oraz wyłoniono jego władze. Atamanem został Aleksandr Martynow ze stacji Gnilowska z obwodu rostowskiego. Celem działalności związku ma być odrodzenie kulturowych, duchowych i historycznych tradycji Kozactwa.

Radio i telewizja znowu droższe

Komitet do Spraw Radia i Telewizji informuje, że urzędy pocztowo-telekomunikacyjne oraz oddziały i agencje PKO przyjmują od dnia 1 lipca opłaty za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych.

Opłaty za III kwartał 1990 r. wynoszą:

— za używanie telewizora lub telewizora i radia — 27.000 zł kwartalnie,

— za używanie radia — 4.000 zł kwartalnie.

Przypominamy, że termin uiszczenia opłat za III kwartał mija 15

września. Abonenci, którzy je uiszcili według stawek obowiązujących przed podwyżką, powinni wnieść odpowiednią dopłatę w wyżej podanym terminie.

Informujemy również, że od 16 czerwca pobiera się kary za zwłokę od dopłat za IV kwartał 1989 r.

- Drugi transfer w historii polskiego futbolu
● 1,1 mln dolarów za Jacka Ziobra!

Przetarg wygrało Montpellier

(INFORMACJA WŁASNA). Wiele mówiono o tym, że jeden z najlepszych polskich piłkarzy — zawodnik ŁKS JACEK ZIOBRA będzie od nowego sezonu występował już za granicą. Najpierw starania o niego czynił grecki pierwszoligowiec, jeden z najbogatszych europejskich klubów Olimpiakos Pireus. Reprezentant kraju był na rekonesansie na Peloponezie, fotografowano go nawet w koszulce nowej drużyny. Jak to w życiu jednak bywa w międzyczasie z Olimpiakosu odszedł Wegler Detari, a wraz z nim szko-

leniowiec tego zespołu, jego test i nastąpiła „rewolucja”. Stery na stanowisku pierwszego trenera ma objąć Oleg Blochin, a ten nie widział w składzie Polaka. Mówiło się o wyjeździe do RFN (Bayer Leverkusen), kiedy zupełnie niespodziewanie nadeszła bardzo poważna oferta z Francji. W ubiegłym tygodniu Jacek Ziobro wyjechał do Montpellier, gdzie uzgodnił wstępne warunki i jak się okazało do kraju już nie wrócił.

W minioną sobotę po 9-godzin-

(DALSZY CIĄG NA STR. 1)

Opinie o aborcji

45,3 proc. respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej opowiedziało się w ostatnim sondażu za istnieniem prawa do przerywania ciąży rok wcześniej było 52,8 proc. takich stwierdzeń; przeciwko prawu do aborcji było 39,6 proc. zapytanych (przed rokiem — 31,3) a pozostali nie mieli w tej sprawie zdecydowanej opinii.

Natomiast w co trzecim sklepie inspektorzy PIH robią kontrolne zakupy były „nacinani” na cenie lub wadze towaru.

Kontrolę zakończyły się wszczęciem 21 dochodzeń w sprawach o oszustwa i 90 wnioskami skierowanymi do kolekcji ds. wykroczeń.

NIEZŁY MAGAZYN

Na 150 mln zł oszacowano wstępnie straty powstałe na skutek pożaru poddasza budynku należącego do jednego z mieszkańców Chojny w woj. szczecińskim. Wynikły one stąd, że właśnie na poddaszu zgromadzono wiele wartościowych przedmiotów, m. in. 3 telewizory, 4 odkurzacze, 4 pralki i lodówki.

STARSZE KOBIETY RODZA MANKUTÓW

Dzieci urodzone przez kobiety 30—40-letnie częściej są mankutami niż dzieci młodszych matek. Do takiego wniosku doszli naukowcy kanadyjscy z prowincji Kolumbia Brytyjska na podstawie badania, któremu poddano 2223 leworęcznych stu-

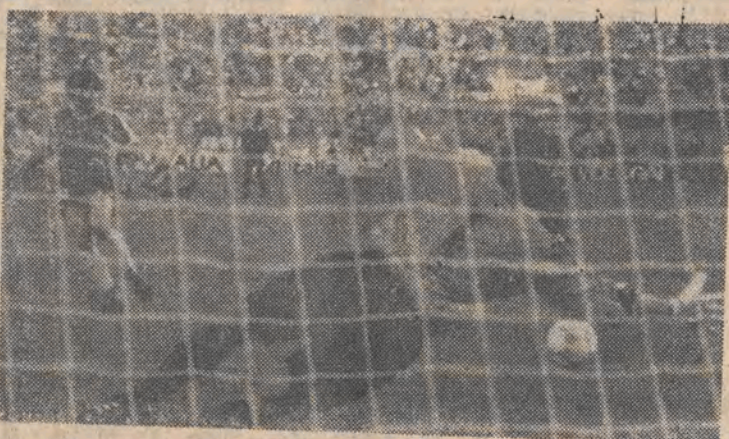
dentów pierwszego roku. Sondaż wykazał, że matki 60 proc. z nich mają obecnie ponad 50 lat.

Jeśli kobieta rodzi w wieku 17—24 lat, nie ma to większego wpływu na to, czy dziecko urodzi się lewo- czy praworęczne. Im kobieta jest starsza, tym większe prawdopodobieństwo, że dziecko będzie mankutem.

KRAWAT ZA 500 TYS. ZŁ

Powszechnie lubiany i ceniony matematyk, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie pod Poznaniem — Krzysztof Deptuła nie przypuszczał, że jego całkiem zwyczajny krawat wart jest pół miliona zł. Za taką bowiem kwotę kupił go jeden z wychowanków Mceum, którzy niedawno zebrał się na zjeździe „starej budy” i powołał koto przyjaźni szkoły. Wysoko ciekawione przez nich pamiątki na aukcji oraz okazałe wpłaty i datki do szkatułki mają podratować budżet szkoły. W przyszłości czyniło to będzie fundacja, której założnikiem jest koto przyjaźni szkoły. Opr. kp

XIV MISTRZOSTWA ŚWIATA ITALIA'90



- \* Mistrzostwa świata „Italia — 90” osiągnęły półfinał
\* W sobotę, w ćwierćfinale Argentyna wygrała rzutami karnymi (3:2) z Jugosławią, a Włochy pokonały Irlandię 1:0
\* W niedzielę RFN wygrała z CSRF 1:0, a Anglia zwyciężyła w dogrywce Kamerun 3:2
\* Po dniu przerwy w meczach półfinałowych zmierzą się: 3 lipca (wtorek) — godz. 20: WŁOCHY — ARGENTYNA (Nespol) 4 lipca (środa) — godz. 20: RFN — ANGLIA (Turyn)
\* Przypominamy wszystkie o. Mondiale w naszym telefonie 32-08-95, w godz. 11—12

CO DZIEŃ NIEŚCIE

Dziś mamy poniedziałek, 2 lipca. Słońce weszło o godz. 4.19, zajdzie zaś o godz. 21. Do końca roku pozostały 183 dni.

Imieniny obchodzą Maria, Urban, Mirosław
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże okresami umiarkowane. Okresami opady deszczu. Burza. Temp. maks. w dzień 23 st. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burzy porывisty południowo-zachodni i zachodni.

Wczoraj o godz. 19 ciśnienie wynosiło 987,2 hPa (745,0 mm Rg) o temp. 19,0 st.

Z kalendarza wydarzeń

1917 — J. Piłsudski występuje w Tymczasowej Radzie Stanu
1920 — Utworzenie Rady Obrony Państwa

Taka sobie myśli

Ozwolekiem, którego najbardziej należy się obawiać, jest pljak. (przysłowie wietnamskie)

Uśmiechnij się



— Oczywiście, że jesteś tym jedynym i najdroższym! A swęją drogą śmiejesz, że wszyscy mężczyźni mnie o te pytania!



# Pęknięte komitety

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

oliczenia tego ruchu, a co więcej nadanie mu „czapki” byłoby szkodliwe dla rozwoju demokracji. W tym duchu wypowiedzieli się m. in. przedstawiciele EPO Jerzy Kropiwnicki, Krzysztof Koceł, Popaliński i inni. Komitety winny raczej wspierać samorząd w terenie, niż sąsiadować z administracją państwową.

Wśród tych, którzy zdecydowanie broniли koncepcji federacji, znalazł się komitet obywatelski Mazowiecki, który wyrażał wątpliwość, czy komitety obywatelskie muszą być płaszczyzną wymiany myśli a nie rodzajem BBWR. Komitety winny raczej wspierać samorząd w terenie, niż sąsiadować z administracją państwową.

W różnych kontekstach pojawia się na tym spotkaniu wątek Wałęsa — Mazowiecki: dlaczego dziś nie ma premiera? Czy L. Wałęsa nie popiera rząd? Dlaczego premier swym autorytetem wspiera tylko jedno ugrupowanie? Czy wszyscy zdają sobie sprawę, że ludzie nie chcą dylematu, stawać za Wałęsą czy Mazowieckim? Kiedy wreszcie obaj uściska sobie dłoń?

Co więc w sobotę osiągnięto? Poddane zostały w sondażowym głosowaniu trzy koncepcje przyszłości ruchu obywatelskiego: pierwsza nie może on ustanawiać żadnej formuły działania na szczeblu krajowym — zyskała 11 głosów, druga ruch może ustanawiać współpracę o charakterze konferencyjnym bez powoływania stałej reprezentacji i innych struktur centralnych — było za nią 89 delegatów, trzecia — ruch obywatelski powołuje sformalizowaną strukturę — federację z wyłonioną stałą reprezentacją — 10 głosów.

Mimo że tak postanowiono, do chwili rozpoczęcia się niedzielnego spotkania zagadką było, jaki przebieg będzie miał. W każdym razie wzięli w nim udział niemal wszyscy obecni w sobotę. Zastanawiano się również czy też pojawi się w Sali Kolumnowej Tadeusz Mazowiecki. Przysięgł, że nie przyjdzie. Wtedy premiera było oklaskiwane na stojąco, a liczne kamery na długo obstąpiły premiera. Zdecydował on, że głos zabierze zaraz na początku i zostawi delegatów samych, by mogli swobodnie sami określić przyszłość i charakter ruchu obywatelskiego.

Obecnie na trudnej drodze do demokracji i reformowania gospodarki pojawia się pytanie czy dopuścić do rozprzężenia państwa i wycofania się z tej drogi czy przejść nią dalej, chociaż jest bardzo trudna — powiedział T. Mazowiecki. O tym będzie decydowało i wasze stanowisko. Nawiazując do konfliktu w „Solidarności” powiedział, że spersonifikował się on ostatnio wokół niego i Lecha Wałęsy. — Dobrze wiecie — że nie uczyniłem niczego, aby tak stało — dodał. Byłem przedmiotem tych ataków a nie jedną ze stron. Nie mam żadnych oporów żeby rozmawiać z Lechem Wałęsą, ale nie może być tak, aby telefon działał tylko w jedną stronę. Mój telefon nie będzie działał wtedy, gdy będzie to interpretowane jako forma poddaństwa. Następnie premier zaproponował Lechowi Wałęsie spotkanie w przyszłym tygodniu, aby rozmawiać, ale nie o tym, że nie ma pomieścić nimi rodziny, lecz o tym, jak zrobić by nieuniknione spory nie niszczyły wspólnego dobra — Polski i dorobku „Solidarności”. Nikt tu nie chce odgórnie organizować demokracji — zapewniał premier. W demokracji obowiązują zasady, że wszyscy się jej równo podporządkowują. Spór toczy się nie o sprawy personalne — stwierdził na koniec T. Mazowiecki — a o istotne rzeczy. Oby obrońcy demokracji nie ocknęli się gdy przegrają.

Przed niedzielna dyskusja przedstawiciel sekretariatu przygotowującego spotkanie przedstawicieli komitetów obywatelskich w niedzielę Aleksander Labuda przedstawił jego propozycję. Koncepcja stöderowania miała polegać na utworzeniu reprezentacji krajowej konferencji obywatelskiej. Nie posiadałaby ona jednak żadnych uprawnień władzących w stosunku do komitetów wojewódzkich, gminnych, miejskich itd. Bez względu jak się ta forma nazywała koncepcja wspierała z wariantem w sobotę przez delegatów. Przyznał to również pos. Henryk Wujec do niedawna koordynujący prace komitetów, 17 bm. nam też chodziło także o konferencyjny charakter federacji — powiedział. Ważna sprawa jest kto może być członkiem ruchu obywatelskiego. Dołączanie do niego grup partyjnych co się pojawiło, zagraża tożsamości tego ruchu. Zarzucano nam, że komitety obywatelskie chcą stać się partią, dziś się okazuje, że to partię chcą się przekształcić w komitety obywatelskie, zwłaszcza że zbliżają się wybory i czują, że nie mają większych szans. Proponuje by 21 lipca odbyła się jedna konferencja zorganizowana wspólnie przez obie komisje uchwały i wniosków. Wypowiedzi w niedzielnej dyskusji były mniej jednoznaczne niż w sobotę i zdecydowanie ostrzejsze, więcej niż w sobotę slyszano się obaw, że współczesność może też nie służyć demokracji. Przeszczególna by za wcześnie nie konsumować zwycięstwa, bo przeciwnik polityczny wciąż nie został jeszcze pokonany. Wyrażano też

EWA LUKASIEWICZ

obawy czy komitetów obywatelskich walczyć o ich pluralizm nie chcą się wykorzystywać jako zaplecza dla określonych sił politycznych czy partii.

Zakończenie tego gorącego weekendu potwierdziło, że komitety obywatelskie — tak zresztą jak większość społeczeństwa, nie chcą wybierać między Wałęsą i Mazowieckim. Dlatego pęknięcie, na skutek różnej koncepcji ruchu obywatelskiego komitetów, powinny 21 lipca obradować razem. Do zorganizowania tej wspólnej konferencji wypowiadano 4 osoby — wśród nich Iwona Katarasińska z Łodzi. Delegaci wyrazili na konferencji poparcie dla filozofii rządu Mazowieckiego, ale i za Wałęsą wezwali do przyspieszenia. Wystosowano także apel do obydwu osobistości o wspólne spotkanie.

EWA LUKASIEWICZ

# Jestem gotów spotkać się

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

razem żeby nie zrobić czegoś złego. Nikt nie ma pomysłu na Polskę, wszyscy razem możemy mieć. Trzeba więc znaleźć takie forum, na którym będzie można się kłócić. Ja przyszedłem z gąsienią oliwną, ale już to jest przez niektórych wykorzystywane. Słyszę w radiu, że jednak list papieża do Wałęsy był niedobry, gorszy niż ten drugi...

EWA LUKASIEWICZ

# Kolejne ceny idą w górę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na przewidziane kształtowanie relacji cen produktów mleczarskich. Ocena się, że praktycznie może to spowodować wzrost cen detalicznej w wielkich aglomeracjach o 150-250 zł, lecz jednocześnie możliwe będą obniżki cen śmietany i napojów mlecznych, na których przemysł mleczarski osiągał wysokie zyski.

W celu ochrony interesów konsumenta wprowadzony zostaje zakaz skupu mleka poza klasowym, znacznie zastrzeżona będzie kontrola sanitarna mleka.

Porządkowanie relacji cenowych wymaga podwyższenia cen nośników energii zużywanych przez gospodarstwa domowe.

Warunkiem uzdrowienia cen jest stopniowe znoszenie różnic pomie-

dy ceną gazu i elektryczności dla odbiorców przemysłowych a cena płacona przez obywateli. U nas cena dla przemysłu jest kilkakrotnie wyższa od ceny dla odbiorców indywidualnych. W krajach wysoko rozwiniętych jest odwrotnie: ze względu na wyższe koszty dystrybucji, droższy jest gaz i prąd dla odbiorców indywidualnych. Od października br. nie będą mogły być stosowane opłaty za ciepłą wodę uzależnione od powierzchni zajmowanego mieszkania.

1 lipca br. wzrastają ceny usług pocztowych. Podwyżka ta spowodowana jest szybkim wzrostem kosztów transportu, obsługi bankowej, kredytów itp. Sfinansowanie deficytu poczty w ramach PPTT (Polska Poczta Telegraf i Telefon) z wpływów uzyskiwanych

za usługi telekomunikacyjne, tak jak to było dotychczas, uniemożliwiłoby niezbędna modernizacja sieci oraz wdrożenie programu rozwojowego telekomunikacji, będącego jednym z warunków rozwoju całej gospodarki.

Wzrosną także opłaty abonamentowe Polskiego Radia i Telewizji. Wynika to ze wzrostu kosztów produkcji programów i emisji oraz potrzeb modernizacji.

W celu zrekompensowania wzrostu cen, w lipcu wprowadzony zostanie mechanizm umożliwiający w odpowiednim stopniu bezpodatkowy wzrost wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Rozporządzenie Rady Ministrów wprowadza współczynnik korygujący w wysokości 1,0. Daje to przedsiębiorstwom możliwość bezpodatkowego podniesienia płac o tyle procent, o ile wzrosną ceny detaliczne w lipcu. W następnych dwóch miesiącach br. współczynnik korygujący wyniesie 0,6.

Odpowiednio do wzrostu płac w sferze produkcji materialnej wzrosną także wynagrodzenia pracowników sfery budżetowej. Proporcjonalnie wzrosną emerytury, renty i zasiłki z ubezpieczenia społecznego. Rada Ministrów przelecała ponadto 500 mld zł na dopłaty do wydatków na cele mieszkaniowe. Środki finansowe będą rozdzielane przez działające w każdej gminie ośrodki pomocy społecznej.

Wszystkie omówione regulacje cenowe umożliwią dokonanie przez Radę Ministrów zmian w budżecie centralnym, polegających na przesunięciu środków w dziedzinach społecznie ważnych, takich jak budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo, ochrona zdrowia i opieka społeczna.

(PAP)

# Nie ma polskich mogił pod Ługańskiem?

„Dzisiaj KGB nie dysponuje żadnymi danymi, które mogłyby świadczyć o tym, że na terenie obwodu istnieje jakikolwiek miejsce pochówku zamordowanych polskich oficerów ze Starobelska” — poinformował dziennikarza PAP pułkownik Leonid Geratyk, zastępca komendanta obwodowego KGB w Ługańsku na Ukrainie.

„Owszem, jedna z wersji roboczych rozpatrywanych podczas śledztwa dotyczy możliwości pochowania w Suczum Wawoieje polskich oficerów, przetrzymywanych w odległym o 100 kilometrów Starobelsku, ale nie ma na to obecnych żadnych dowodów” — powiedział prokurator obwodowy w Ługańsku Dmitrij Biesieda.

Głównymi przesłankami, na których opierał swą tezę „Litteraturnaja Gazeta”, było znalezienie w Suczum Wawoieje, podczas wykonywania wykopów pod garażem, wielu czaszek a ptworami po paciskach, szczątków zniszczonego wojskowego „wyraźnie nie radzieckiej produkcji”, a także butów żołnierskich, które nie były noszone w armii radzieckiej.

Ługański eksperci sądowi nie byli w stanie określić precyzyjnie pochodzenia szczątków, szyneli, gdyż nie dysponują odpowiednimi wzorcami porównawczymi. Szynelki tkanina znajdują się obecnie w prokuraturze obwodowej, w celofanowym worku, zaplombowa-

nym przez KGB. Jak informuje Leonid Katarasznik, z ramienia ługańskiej prokuratury prowadzący sprawę, zawartość tego worka zostanie wkrótce wysłana do zbadania przez lepiej wyposażone laboratorium ekspertyz sądowych w Moskwie.

Odpowiedzi na wiele pytań udzielili zapewne ekshumacja masowych mogił w Suczum Wawoieje, z których część odsłonięto podczas prac ziemnych, jednakże przeciwstawiali się temu władze sanitarna obwodu. Okazało się bowiem, że na to samo miejsce wywołano przez wiele lat szczątki zwierząt (w ścianach wykopów widnie wyraźnie kilka ich warstw). Ponieważ istnieje podejrzenie, że są tam również zwierzęta, które padły na węglik, którego zarazki mogą przetrwać nawet sto lat, główny weterynarz obwodu nalega na jak najszybsze zasypanie wykopu.

Zasadniczej odpowiedzi w sprawie losów wziętych w Starobelsku oficerów, bohaterów obrotu w Lwowa we wrześniu 1939 roku, powinna wkrótce przynieść zapowiedziana na 20 lipca ekshumacja masowych grobów przy tzw. czarnej drodze w kwadracie leżącym nr 6 pod Charkowem szdzie według o wiele bardziej wiarygodnym niż w przypadku Ługańska danych rzeczywistości znajduje się ostateczne miejsce ich spoczynku.

Wakacyjne programy zostały ujęte w zwarte bloki programowe na obu antenach. Emisja bloków popołudniowych rozpocznie się 2 bm., poranne będą nadawane od wtorku do piątku. Przebieg filmowym programu 1 powinien stać się głośny amerykański serial „Dynamasty”, którego prawie 40 odcinków oglądać będziemy codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.

Planuje się wypełnienie wieczornych godzin w poszczególnych dni tygodnia stałymi pozycjami. Poniedziałek w „Jedynce” pozostanie niezmiennie dla Teatru TV, któ-

— Ale ma pan dzisiaj na tej sali poparcie dla swoich koncepcji. Widać to po przebiegu dyskusji.

— Poparcie ja mam, czuję je. Ja nie czytam już prawie w ogóle tekstów uchwał poszczególnych regionów. To nie o poparcie mi chodzi, ale żebyśmy się wykiśleli i zrozumieli co robimy. Bo albo będzie demokracja, albo znajdziemy się w bardzo niebezpiecznej sytuacji. A zakusy na demokrację są. Musimy się więc dopracować nowej koncepcji rozwoju Polski. Jak to mówię to zaraz z боку idą gry, że to koncepcja prezydenta. Do tego by chcieli to sprowadzić. A to jest walka o przyszły kształt Polski. Nasza rewolucja jest zbyt wspaniała i nie można pozwolić by podzieliła błędy innych rewolucji. Dlatego trzeba prowadzić do stabilizacji, ale nie na zasadzie monopolu, lecz pluralizmu i demokracji. Monopol nigdy dobrze nie może się skończyć.

— Co by musiało być spełnione aby pan został do jutra, niedzielnego spotkania komitetów obywatelskich?

— Właściwie nie ma sensu. Bo po co? Zresztą zobaczymy jeszcze co my tu ugodnimy. Ale ostatecznych decyzji i tak nie można podjąć bo to byłoby niedemokratyczne. To trzeba zostawić regionom. Skoro zaś miałoby się dziś okazać, że w dalszym ciągu są dwie grupy, to o czym w ogóle by tu było mówić. Oznaczałoby to bowiem że nie o tej samej Polsce mówimy.

# Telewizja latem

Świadomość, że mniej niż zwykle osób spędzi w tym roku urlopy i wakacje poza domem, skłoniła kierownictwo TP do przygotowania szczególnie atrakcyjnej oferty programowej na ten okres. Wspólna cecha tych propozycji jest ograniczenie publicystyki na korzyść filmów i rozrywkę.

Wakacyjne programy zostały ujęte w zwarte bloki programowe na obu antenach. Emisja bloków popołudniowych rozpocznie się 2 bm., poranne będą nadawane od wtorku do piątku. Przebieg filmowym programu 1 powinien stać się głośny amerykański serial „Dynamasty”, którego prawie 40 odcinków oglądać będziemy codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.

Planuje się wypełnienie wieczornych godzin w poszczególnych dni tygodnia stałymi pozycjami. Poniedziałek w „Jedynce” pozostanie niezmiennie dla Teatru TV, któ-

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II mianował w sobotę swego ambasadora w Pradze — pierwszego nuncjusza apostolskiego w tym kraju od 1890 roku, kiedy zostały zerwane stosunki między Czechosłowacją a Watykanem. Jest to 64-letni duchowy wstąpił Giovanni Coppa.

W WARSZAWIE SPOTKALI SIĘ przedstawiciele ponad 20 największych banków z Europy i USA, aby zorientować się w obecnej sytuacji Polski. Zapoznali się oni z przebiegiem programu stabilizacyjnego i zamierzani co do rozwoju systemu bankowego w naszym kraju.

PREZES PSL Roman Bartoszcze w

# 48 godzin w kraju i na świecie

Opublikowanym oświadczeniu stwierdził, że rząd traci udzieleny mu kredyt zaufania. Zwrócił się do przedstawicieli Sejmu, aby na najbliższym posiedzeniu podjęli debatę nad modelem polityczno-ustrojowym i gospodarczym państwa. Narod — stwierdził prezes PSL — musi czuć, że mieszka w własnym kraju, a szczególnie zrozumieć dosąd jest prowadzony.

W WARSZAWIE zakończył się pierwszy zjazd Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Delegaci wywołali się głównie z towarzyszących gospodarczych i przemysłowych.

Delegaci wybrali przewodniczącego zarządu partii. Został nim Janusz Lewandowski z Gdańska, który w tajnych wyborach zdecydowanie pokonał Wojciecha Winiarkę z Wrocławia.

W SOBÓTĘ POZYM WIECZOREM mieszkańcy bulgarskiego nadgranicznego miasta Russe zabili na „moście przyjaciół” przez Dunaj. Do udziału w symbolicznym strajku okupacyjnym wezwali mieszkańców miasta lokalna organizacja Związku Sił Demokratycznych. Strajk miał być protestem przeciwko zanieczyszczeniu Russe przez wyziewy z rumuńskiego kombinatu chemicznego w Giurgiu.

ALBAŃCZYCY w jugosłowiańskim okręgu autonomicznym Kosowo założyli w sobotę niezależny związek zawodowy, który ma być organizacją alternatywną dla oficjalnej konfederacji związkowej.

Uczestnicy zjazdu opowiedzieli się za pełną „podmiotowość Kosowa” i domagali się, by Albańczycy — stanowiący w okręgu ok. 90 proc. ludności — uzyskali status narodu.

Od 1 lipca na Węgrzech znacznie wzrosły ceny biletów kolejowych do krajów RWPG. Bilety do NRD podrożają trzykrotnie, zaś do Polski, Bułgarii, Czechosłowacji i Rumunii — średnio o 40 proc. Dyktorka generalna węgierskiej kolei państwowych podała, że podwyżka cen poddyktowana jest wejściem w życie niemieckiej unii walutowej, a także anulowaniem porozumień o krajejach rubliwych między krajami RWPG.

# Świadkowie poszukiwani

WRD WUSW w Łodzi ul. Zeromskiego 80 tel. 37-16-02 prosi o kontakt świadków następujących wypadków:

- potrącenia pieszej przez motocyklistę w dniu 23. 06. 90 ok. godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego i Przedzłanianej;
- kolizji drogowej w wyniku czego kierowca lady na ulicy Drzewnowskiej 2 podczas cofania uderzył w drzwi wejściowe zakładu optycznego. Wypadek ten miał miejsce dnia 23. 06. 90 ok. godz. 20.50.

# Samolot radziecki uprowadzony do Szwecji

Młody pirat powietrzny, przypuszczalnie uzbrojony w bombę, uprowadził w sobotę późnym wieczorem radziecki samolot pasażerski „Tu-154” ze 159 osobami na pokładzie i zmusił załogę do wylądowania na sztokholmskim lotnisku Arlanda. Przedstawiciel policji poinformował, że 19-letni porwacz, którego nazwiska i narodowości nie podano, poddał się szwedzkiej siłom porządkowym tuż po północy z soboty na niedzielę, po przeszło godzinnych negocjacjach z przedstawicielami władz szwedzkich. Był to czwarty radziecki samolot pasażerski, uprowadzony do krajów skandynawskich w ciągu 3 minionych tygodni.

# Gielda samochodowa

Najbardziej popularnym tłumy ludzi — przede wszystkim kibiców gieldowych, choć potencjalnych kupców, sądząc po liczbie transakcji, których byliśmy świadkami, również nie brakowało. Spory był też wybór samochodów, zwłaszcza krajowych — z tym, że mniej niż ostatnio było aut nowych. Słowem — mimo że to początek lata i okresu urlopowego — gieldka autogielda nie przeżywa wcale martwego sezonu. Tak jest zresztą już od kilku lat.

A oto niektóre wczorajsze ceny wywoławcze (w milionach złotych):

Fiat 126p	— 1982: 7, 7,5, 7,6, 7,9, 8,3, 8,4, 8,5, 9; 1983: 8, 8,3, 8,7, 8,8, 9, 9,2, 9,3, 9,5; 1984: 8,5, 8,7, 8,8, 8,9, 9,2, 9,5, 9,6, 9,7; 1985: 9,8, 10, 10,5, 11, 11,2, 11,5, 12, 12,5, 12,6; 1986: 10,5, 11, 12,5, 12,8, 14,2, 14,5; 1987: 12,5, 14, 15,8, 16,5; 1988: 16, 17,5, 18, 19; 1989: 18.
Fiat 125p/FSO	— 1982: 11,5, 12,3, 13,5, 14; 1983: 12; 1984: 16,5, 18, 18,5; 1985: 18, 18,5; 1987: 22, 23, 24, 2,700 bonów; 1989: 31, 35.
Polonez	— 1982: 15; 1983: 19; 1984: 23, 26,5, 30; 1985: 30,5; 1986: 28,5, 29,8, 30; 1987: 29; 1988: 40, 42, 46; 1990: 45 (składak), 5,500 bonów.
Łada	— 1981: 12; 1984: 31; 1989: 45, 46; 1990: 51.
Skoda	— 1982: 13,5, 16, 17; 1984: 21; 1985: 37, 4,200 bonów.
Wartburg	— 1982: 10, 12; 1987: 30.
Trabant	— 1979: 5,9; 1983: 7,2; 1985: 12,2; 1989: 18.

(gm)

# KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

- GODZ. 12.00. Na ulicy Inflanckiej i Lagiewnickiej Stefania S., lat 78 wyszła nagle ze stojącego autobusu i wpadła na bok zika. Piesza doznała złamania podstawy czaszki.
- GODZ. 15.45. Kierowca zastawy Jerzy G. z ulicy Kilińskiego 229 potrącił na przejściu dla pieszych Krystynę H., lat 58, która doznała złamania nogi. Ranna przewieziono do szpitala.
- GODZ. 18.20. W miejscowości Adamów gm. Aleksandrów kierowca malucha Zdzisław W. wjechał do rowu. Pasażerowie Magdalena B. i Robert G. z obrażeniami ogólnymi przewiezieni zostali do szpitala w Poddebicach.
- GODZ. 22.00. W Lagiewnikach gm. Zgierz kierowca fiata 126p Witold S. potrącił n/np pieszego, który poniósł śmierć na miejscu. Świadców tego wypadku prosił są o kontakt z RUSW w Zgierzu ul. 11 Sycznia.

NIEDZIELA

- GODZ. 13.00. Na ulicy Wycieckowej przy ul. Stare Działki kierowca BMW Piotr Z. uderzył w słup latarni a następnie w drzewo. Dwóch pasażerów Andrzej K. i Piotr B. zginęło na miejscu, natomiast kierujący oraz pozostali

dwa pasażerowie doznałi obrażeń ogólnych i przebywają w szpitalu. Straty materialne wynoszą 30 mln zł.

- GODZ. 2.25. Na ulicy Dąbrowskiej przy Łodowej niebezpieczny motocyklista Tomasz K. potrącił niebezpieczną pieszą Iwonę R. Oboje doznałi w wypadku obrażeń kończyn i przebywają w szpitalu.
- GODZ. 13.35. W miejscowości Rąbieni gm. Aleksandrów jadąc jadąc Krystynę P. spowodowała zderzenie z fiatem 126p. W wyniku zdarzenia prowadząca malucha Marianna Ch. oraz jej syn Rafał Ch. lat 6 doznałi obrażeń ogólnych. Obażeni ogólnych doznali także sprawcy wypadku. Straty ponad 15 mln zł.
- GODZ. 14.45. W Zgierzu na ulicy Rewolucji 1905 r. kierowca fiata 126p Małgorzata K. zderzyła się z drugim maluchem. Trzy osoby zostały rane. Straty materialne oceniono na sumę 30 mln zł.
- GODZ. 16.10. W Łuśmierzu Leslie dośzło do karambolu kilku samochodów. Sprawcą był kierowca „malucha” z przyczepką Andrzej W., który nieostrożnie wyprzedzając zderzył się ze „skodą”. Następnie na te pojazdy nalechały kolejno: mercedes, zastawa i polonez. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Łączna suma strat ok. 80 mln zł. kp

wczoraj ogłoszenie  
dzisiaj ogłoszenie

DZIANIE bawelniana 15-18 tex tanio sprzedam. Oppmana 10. 2865

SILNIK do maszyn szwalniczych, noże tarczowe. 43-65-39. 2865

WIDEODTWARZACZ sprzedam. 51-31-59. 2823

LOKALU na krawiectwo (Górna) — poszukuję. 43-95-97. 2826

POŃCZOSZNIKA na D3Va 14 za trudnie. Maszyn D3Va 18, D2Ru sprzedam 78-87-37. 2807

SPRZEDAM 2 szlifarki, małą pięć tarczową 60/50 cm. beben do czyszczenia. wiertarkę do żelaznictwa. 33-34-77. 2824

„POLTRANS” zatrudnił techniczną absolwentkę Technikum Chemicznego. 33-83-18. 2871

KUPIE nr telefonu w Aleksandrowie. 34-83-63. 2843

FARBOWANIE rajstop, surowki. 34-83-63. 2843

PIEC „Mora” sprzedam, 15-88-37 po 15. 2881

ZATRUDNIĘ murarzy-lasytkarzy, malarzy (po 16). 48-21-44. 2897

szukam pracy

FLECIŚTA szuka pracy. 82-08-96.

CHAŁUPNICZWO przyjmę — szycie. 42-05-59. 27904

Wyraby serdecznego współczucia

INŻ. RYSZARDOWI MAMENASOWI z powodu śmierci MATKI

WSPÓŁPRACOWNICY z DZIAŁU OSOBOWEGO POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ.

BRONISŁAW WIEDER

TADEUSZ OKUPNY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca br. (wtorek) o godz. 12.30 na cmentarzu na Szczecińskiej.

Pogrzebowa w smutku

RODZINA



# Przewrót rządowy w kabarecie?

(Rozmowa z Olgą Lipińską)

— Nowej edycji pani kabaretu towarzyszy cała seria recenzji. Listów, wypowiedzi. Czy przewidywała pani, że powrót pani kabaretu do telewizji stanie się tak głośny?

— Rzeczywiście, to co rozpętało się wokół kabaretu wyszło poza ramy: program — recenzja. Kabaret stał się w pewnym momencie pretekstem do polemik dziennikarskich.

— Ponieważ dotknęła pani w kabarecie czegoś, czego nie wolno krytykować, bo jeszcze nie okrzepło.

— Może. Ale jak okrzepnie, to może być za późno na krytykę. Niestety, mimo orła w koronie Rzeczypospolitej i rzeczywistych zmian na lepsze, głupota nie zapadła się pod ziemię. Ja robię kabaret o ludziach z mentalnością ukształconą w PRL-u, o niemożności przestawienia mózgu na nowe myślenie, o pomieszczeniu pojęć. A jeśli kogoś to osobliwie obraża to naprawdę nie wina kabaretu.

— Mocno dotknięci poczuli się „ozłonkowie zainteresowani w stosunkach”.

— Nie wiem, o czym pani mówi — takie sformułowanie nie padło w kabarecie. Wiem, że zostało przytoczone w jednej z recenzji, ale może recenzent chciał usłyszeć i zobaczyć coś, czego tam nie było. Tak też się zdarza. Przez wiele lat przyzwyczajaliśmy się do aluzji, aluzijek, mrugania okiem i nie umiemy patrzeć inaczej. Wszystkie musi mieć kluzę i się kojarzyć. Oczywiście każdemu co innego, z czym innym. Wrześniańska uczesana jak p. Niezabitowska — znaczy jesteśmy przeciwni polityce rządu premiera M. Trzy kretylni z pomieszanymi pojęciami — dokładamy „Solidarności”, cwaniaczek kombinujący w „Naszym Domu” — ciężka obraza dla całego narodu. Stop. Nie wolno. Służenie zostającym skarceni. Teraz ma być szlachetnie i pięknie. Tak sobie życzymy.

— Zastępuje się pani do żyć?

— To już było. Pamięta pani film „Przygoda na Mariensztacie”? Dobry — to sekretarz partii i dzielnik murarza, żil — bumelanci, zawsze jednak ukarani. Nie, to nie znaczy, że życzymy sobie tego samego, ale w niektórych wypowiedziach o moim kabarecie czymś takim zapachniało.

Od lat staram się pokazywać w kabarecie trochę naszej rzeczywistości. Zawsze miałam kłopoty. Poprzednie kabarety które robiłam w latach siedemdziesiątych, bardzo nie pasowały do propagandy sukcesu. Bałagan, rozprężenie, bezsensowne decyzje ówczesnego decydenta „Miśka”, chama i aroganta, mocno złościły cenzurę i niektórych krytyków. Dostałam szczęście „Miśki” — nie rządzają więc nie warto się nimi zajmować.

— A jednak minione czasy sprzyjały sukcesom wielu wspólnych satyryków. Gdzie oni są teraz? Ludzie czekają na satyrę z nowej rzeczywistości.

— Mamy świetnych, utalentowanych satyryków, którzy doskonale widzą nową rzeczywistość, a w niej nową głupawkę, ale być może boją się, żeby nie powiedziano o nich, o, właśnie, tego co o mnie, że są przeciwko nowemu. A z taką opinią lepiej się w towarzystwie nie pokazywać. Toteż satyrycy wolą być jak na razie apologetami rzeczywistości — to bezpieczniejsze. Niestety, niezdrowe. To akurat mamy dokładnie przerobione.

— Spotkałam się z niepoehlebną opinią o pani twórczości o ludzi z branży satyryczno-kabaretowej. Stanisław Tym zaskakiwał panią publicznie.

— Tak, wiem, że Stanisław Tym jest za mnie niezadowolony. Dał temu wyraz nie tylko w recenzji o moim kabarecie. Jego zdaniem także nic nie rozumiałam z reżyserowanej przeze mnie sztuki „Mandat” Erdmanna — czemu on, Stanisław Tym, się nie dziwi.

— To obraźliwe.

— Nie, śmieszne. Zawsze śmieję się mnie zawiść. Taka polska, bezinteresowna. Stanisław Tym jest świetnym satyrykiem, lubię go czytać i chyba nie stanowię dla niego konkurencji. Moja obecność w telewizji nie wyklucza jego obecności w naszym ekranie. Zmieścimy się wszyscy i jak mówi Gałczyński

— „Więc grunt to mieć dobre chęci

nie bawimy tacy szcęci bo świat się w kółko kręci. Jak gdyby nigdy nie”.

— Lubi pani Gałczyńskiego i często korzysta z jego tekstów w kabarecie.

— Tak, bardzo go lubię i bardzo dużo nauczyłam się od niego. Był wielki, inny, niepowtarzalny i ponadczasowy. Jego teksty satyryczne pisane pół wieku temu, nie nie straciły na aktualności. Widział, znał i opisywał grupę i małostkowość jak nikt dotąd.

— Czy od Gałczyńskiego nauczyła się pani śledzić grupę? Bo ona jest właśnie bohaterem pani kabaretów.

— Nie wiem, czy można się

tego nauczyć, jeśli się tego nie widzi. Tak, to prawda, moim bohaterem w kabarecie była i jest głupota, zmieniająca w zależności od sytuacji swoją gębę. To jest straszny wróg i za wszelką cenę, gdzie się da należy ją śledzić, wysmiewać i niszczyć. Uważam to za obowiązek obywatelski. Jestem tolerancyjny, ale w tym wypadku żądam kary śmierci.

— Aż tak groźnie! Jednak w swoim kabarecie pokazuje pani grupę na wesoło.

— To wcale nie jest łagodna broń. Mała wesoła szpilka przekłwa wielki nadęty balon. Jak pani myśli, dlaczego zrobiła się tak wielka awantura o kabaret? Ja nie „dolożyłam” ani rządowi, ani „Solidarności”, ani przemianom w naszym kraju. Dotknęłam naprawdę wstydlivej nadętej „poezji”, która się już wokół tej nowej rzeczywistości snuje, ośmiesza ją i kompromituje.

Zrobiłam to w swoim stylu. I może się nie podobać mój sposób żartowania, ale proszę nie strzelać do mnie z patriotycznej armaty, bo kula rozwalili tylko plot. Dostałam bardzo dużo listów — różnych, większość jednak dla mnie miłych. I to też należy wziąć pod uwagę.

— Ma pani trudną sytuację, ciąży na pani sukcesy z czasów PRL-u.

— No, to prawda i właściwie powinnam się wstydzić, ale pocieszając jest to, że w tamtych czasach wypracowałam sobie raz-wiska — Penderecki, Zanussi, Holoubek, Wajda, Jania, Osiecka, Pietrzak, Kobuszewski i wielu innych. Jak ja niepartijnych. I tylko przez pomieszaną pojęć można dojść do wniosku, że jeśli przez czterdzieści parę lat było się nikim, to teraz na pewno się uda. Głupie to i smutne. Miernota jest zawsze miernota, jakie by to czasy nie były.

Rozmawiała: ELŻBIETA SZAFRAŃSKA



## Letni wypoczynek dzieci

# Powrót do normalności?

Po raz pierwszy od wielu lat nie ma „akcji letniej”. Nie istnieje sztab centralny z wicepremierem na czele, nie powołano sztabów wojewódzkich mających na celu dopilnowanie, aby w miejscowościach czasowo-kolonijnych nie zabrakło żywności, leków, środków higienicznych itd. Kolejarze nie martwią się o pozarozkładowe pociągi kolonijne. Zakłady pracy dzierżawiące tzw. bazę wypoczynkową zerwały umowy. Instytucje i przedsiębiorstwa, posiadające własne ośrodki czasowo-kolonijne, szukają odnajmujących bądź zakładają na bramach kłódki. Słowem — krach. Nic jednak nie wskazuje na to, aby z tego właśnie powodu miał się u nas „świat zawalić”.

Zagadka dla socjologów: Jakim cudem w państwie, w którym skutecznie wpojono społeczeństwu przekonanie, iż wszystkim dzieciom należy się symbolicznie płatny wypoczynek — tegoroczny krach kolonijny nie wywołał potężnej fali oburzenia? Pytanie może wydawać się idiotyczne — wiadomo przecież, że wszystko stało się drogą, a z pieniędzmi kruch. Protestować można przeciwko złej polityce, niesprawiedliwości, ale nie przeciw oczywistym faktom, których nie da się zmienić. Pytanie adresowane do socjologów nie jest jednak pozbawione sensu. Wieloletnie przyzwyczajenia stają się bowiem jakby drugą naturą ludzi i dlatego właśnie tak trudno je odmienić. Co więc się stało, że rodzice, choć z pewnym zalem, spokojnie pogodzili się z utratą możliwości wysłania dzieci na kolonie?

Nikt nikomu nie utrudnia organizowania kolonii. Każde dziecko może z nich skorzystać pod warunkiem, że ktoś zapłaci za nie około miliona złotych.

Tym „ktoś” do ubiegłego roku było państwo, czyli wszyscy wypracowujący dochód narodowy, którego część odkładano na fundusze socjalne zakładów oraz na finansowanie działalności organizacji zajmujących się m.in. letnim i zimowym wypoczynkiem dzieci. Dokładniej zaś mówiąc — każdemu pracownikowi bez względu na to czy miał on dzieci, czy też nie — zabierano każdego miesiąca wcale niebagatelną część zarobków na tzw. opiekuńcze funkcje państwa. Przy czym nikt nikogo nie pytał o zgodę i w dodatku, nikt nigdy nie wiedział, ile złotych z zabranych pracownikom pieniędzy poszło na finansowanie wypoczynku dzieci czy czasów pracowniczych, a ile np. na promienki przyjemności.

Arogancje byłych władz w tym względzie najostrzej ilustruje udokumentowana opinia ekonomistów, którzy przed kilku laty (nie będąc opozycjonistami) odważyli się oszacować, ile pieniędzy odbiera się pracownikom na ZUS i ile wraca do społeczeństwa w postaci emerytur, rent, zasiłków wychowawczych, chorobowych itd. Wyszło na to, że gdyby konto ZUS było wyłączną

budynki szkolne lub internaty w możliwie najbardziej atrakcyjnych miejscowościach. Przy czym — i to właśnie było ewidentną niesprawiedliwością — bogactwo lub bieda zakładów pracy nie miały żadnego związku z wydajnością produkcji, racjonalną gospodarką czy oszczędnością. Pracownicy Huty Katowice pożarającej ogromne dotacje do nieopłacalnej produkcji, czyli innych sówicie dotowanych przedsiębiorstw, mogli wysłać swoje dzieci na atrakcyjne kolonie, natomiast pracownicy samowystarczalnej fabryczki sisek do kawy dorabiali się co najwyżej kilku domków kempingowych nad jakimś zapyziałym jeziorem, w których najniższe uposażenie mogli raz na 5 lat wypoczywać przez dwa tygodnie z rodziną.

Więc choć krach kolonijny nikogo nie cieszy, to jednak nie jest to zbyt wysoka cena za przywracanie ładu gospodarczego. Kończy się ełdorado dotacyjne dla „gigantów na glinianych nogach” i organizacji czuwających nad pryncypialnym wychowaniem młodego pokolenia. Zbliży się czas prowadzenia czystych rachunków i przecież wcale nie jest wykluczone, że już za kilka lat kolonie staną się na powrót (tak było w Polsce przed wojną) i tak jest w zamierzonych krajach) typowo charytatywną formą wypoczynku dla dzieci najbardziej potrzebujących. Pozostają zaś — jeśli wszystko dobrze pójdzie — rodzice będą mogli zafundować o wiele przyjemniejsze wakacje niż na zakładowych kolonjach przypominających zbyt często koszarowe życie; ranne i wieczorne apele, warty przy bramach, rozpoznawcze chusty i dzień w dzień wszystko na komendę.

MARIANNA SZYMUSIAK

## KONSUMENCI CZYLI KAŻDY

- Prywatyzacyjny zółw
- Jeszcze o telefonach
- „Społem” bez czapy

Cośkolwiek by mówić na temat zmian gospodarczych i stopnia ich złożoności trzeba przyznać, że cała sprawa idzie wolno. I tak, być może, strasznie trudno jest prywatyzować ukłody polskiego przemysłu lekkiego, trudno jednak uwierzyć, że nie da się nijk przyspieszyć tempa tzw. małej prywatyzacji, czyli sprzedawania sklepów i punktów usługowych. Określenie tego mianem małej, w odróżnieniu od dużej, prywatyzacji jest nieco mylące bowiem dla szarego człowieka, chodzącego po ulicach i zglądającego do sklepów właśnie ich stan decyduje o ogólnej opinii o zmianach gospodarczych, albo też ich braku. Nikt przecież nie zachodził np. do „Próchnika” czy „Uniotexu” by zapytać o przemiany własnościowe, każdy zaś robi zakupy.

I mimo to, że Łódź ponoć jest w czołówce krajowej trudno dojdź do wniosku, iż tempo handlowania sklepami jest oszalemiące. Tak jak było, tak jest — na rynku dominują ciągle firmy państwowe i „Społem”. Rzecz nie jest w tym, że sprzedaje się kolejną setkę czy nawet dwie sklepowe, chodzi o coś zupełnie innego. O taką zmianę struktury własności by handlu państwowym i spółdzielczym, który dał się poznać z dobrej i złej strony przez 40 lat, przestał być dominującym na rynku. Nie chodzi o rozpadnięcie tych firm, lecz o przekształcenie, które pokazałoby czy przedsiębiorstwa te potrafią utrzymać się w konkurencji z prywatnymi, czy też nie. Dopóki rynek nie pokaże kto zarabia, a kto traci, wszelkie rozważania będą teoretyczne i nie oparte na konkretnych dowodach. Nie tu nie pomoże zastąpienie się urzędników państwowego handlu prywatnym, a jak on wygląda i czym się różni od naszego nie trzeba już chyba nikogo przekonywać.

Isalem niedawno w tej rubryce o skardze jaką Miejski Klub Federacji Konsumentów w Łodzi złożył w Urzędzie Antymonopolowym na to, że są jedynianie równi i równiejsi. Chodziło o właścicieli telefonów: jedni placą co trzy minuty po 150 zł, inni mówią ile chcą za tę kwotę. Szefowa tego urzędu, notabene łodzianka, docent Anna Fornalczyk przysłała do federacji pismo, iż wszczęto postępowanie w tej sprawie, co tłumacząc język urzędniczy na polski oznacza, że się sprawą zajmie.

I to dobrze, byle szybko. Jak bowiem się dowiedziałem już niedługo może być „po sprawie”. Teraz bowiem tylko cztery łódzkie centrale są tanie. Mam tu na myśli, że jedynie rozmawiając z dowolnym numerem w Łodzi z telefonów rozpoczynających się liczbami 43, 52, 55 i 57 można konwersować dowolnie długo za 150 zł. Ale telefoniarze robią poważne przymiarki by i te centrale rychło zaczęły liczyć po 150 zł za każde trzy minuty. Ciekawe więc kto będzie szybszy: pani docent czy fachowcy od telefonów?

Od lipca łódzkie „Społem” nie ma czapy wojewódzkiej. Będzie więc do wzięcia piękny niewzowiec tuż przy „Centralu”, bo tam do tej pory mieściły się „odnośne” władze? Jak znam życie pewnie nie, ale może... Tak czy inaczej odchudzone wrzeszcie skomplikowaną strukturę tej, cokolwiek by mówić, pseudospółdzielni, wyjmując z niej właśnie czapę wojewódzką. Jestem przekonany, że na pewno nie ucierpi na tym klient. A czy zyska? Tu już taki pewien nie jestem, bo struktury biurokratyczne nie raz już pokazały, że są odporniejsze na zmiany niż się nam wszystkim wydawało.

KRZYSZTOF KRUBSKI

P.S. To co przewidywałem już się stało. Nie ma w Łodzi centrali telefonicznej umożliwiającej godzinną rozmowę miejscową za 150 zł.

EOFIA TARNOWSKA

## PRAWO i życie

# Niebezpieczne związki

Ze względu na rodziny osób dramatu nie podam nazwy miejscowości. Zmianiam też inicjały imion. Źródłem wiedzy o poniższych faktach są akty oskarżenia i rozprawy sądowe.

41-letni B., ojciec 15-letniego syna, był rozwiedziony. Od 7 lat żył w konkubinacie z matką dwójga nieletnich dzieci. Mieszkał w pomieszczeniach gospodarczych, należących do jej rodziców. Kobieta nie dostrzymywała wnikrości przyjacielowi. Utrzymywała bliskie kontakty z D. Zostawała często u niego, na noc, przyjmowała prezenty, a przede wszystkim alkohol. Chciał, żeby zamieszkała z nim i prowokował awantury z B. Incydenty takie powtarzały się często, nawet w miejscach publicznych. Mieszkańcy małego miasta mieli o czym mówić, a B. poczuł się zagrożony do tego stopnia, że pewnego dnia pośzedł do matki pożegnać się ze swoją rodziną, bo — jak stwierdził — obawia się o swoje życie.

Pewnego dnia — we wrześniu zeszłego roku — pracował od rana w gospodarstwie F. W południe, po nocy spędzonej u D., przysłał tam jego przyjaciółka. Gospodyni zapłaciła mężczyźnie za pracę... półlitrowa butelka wódki. Para przyjaciół wypila na miejscu połowę, resztę dokończyli wieczorem w domu. Poszli spać.

Tego dnia D. też pił alkohol i w trakcie libacji wysłał wycierem swego 10-letniego syna do przyjaciółki B. z poleceniem, żeby znowu przysłała do niego na noc. Chłopiec wrócił z informacją, że kobieta nie przyjdzie bo jest pijana. D. pośzedł tam sam. Wywołał głośną awanturę. Ustąpił pod presją interweniujących osób, ale przy furcie dogonił go B. i śmiertelnie ugodził nożem w szyję. Podniósł się alarm. Kobieta wysłała swoją córkę do bazy PKS, żeby wezwała pogotowie. Dziewczynka nie mogła uzyskać połączenia. Zrobił to B., który przeżył za nią. Nie pozwolił jednak wręcząć milicji. Wezwała ją po jego wyjściu.

nej. Biegli stwierdzili, że jego czyn nie jest zgodny z dotychczasowym zachowaniem. Choć był nietrzeźwy, to dominująca rola miało poczucie zagrożenia, strach przed denatem. Te elementy (a także patologiczne cechy osobowości) złożyły się na stan ograniczonej poczytalności w chwili popełnienia zbrodni. Zostało to uwzględnione w akcie oskarżenia.

Była rozwiedziona. Miała siedmioro dzieci. Sąd pozbawił ją praw rodzicielskich nad wszystkimi. Cztery lata temu związała się z W.L. Związek został oparty na jedynakowych skłonnościach: nadużywanie alkoholu. Swoich osobnych mieszkań używali na zmianę organizując bijackie libacje. Mieszkańcy dzielnicy znali ich dobrze, bo awantury, rodzice się w płacimk odurzaniu zaklęcali nocny spokój. Ona chętnie chodziła „na meliny” kiedy on pracował. Pewnego dnia przyjaciel znalazł ją roznegliżowaną u wspólnego przyjaciela, z którym wypila butelkę autowidolu. W neglizju biegła na skwer, z którego milicja odwozła ją do mieszkania. W.L. zjawił się tam wkrótce. Zbił ją i skopał w okrutny sposób, potem udusił i — pozostawiając zwłoki na podłodze — położył się spać. (Sprawa osądzona. Wyrok: 11 lat więzienia).

Wyjaśniał przed sądem: — „Tak było, że jak miałem więcej pieniędzy, to więcej piłem (...). Nie piłem trzy tygodnie, a potem piłem trzy dni, potem znowu nie (...). Ostatnio piłem często, a przed 19 lipca od półtora tygodnia po 5-6 butelek wina dziennie, a w niedzielę kupiłem pół litra wódki”.

Kiedy dorywcy handel kwiatami (bo tym się zajmowali) słabo szedł — pił denaturat, a nawet autowidol. Żył ze sobą sześć lat. Ona miała dwoje dzieci. Została pozbawiona praw rodzicielskich. „Przez alkohol” — powiedziała jej matka przed sądem. On miał 14-letniego syna. Jego była żona zeznała przed sądem: „Jego przyjaciółkę wprowadziła do nas znajoma. Poznały się w

zbie wytrzeźwień. Była u nas parę dni i zaraz związała się z mężem. Wygoniłam ją po dwóch tygodniach, a mąż pośzedł za nią. (...) Ojcem był dobrym. Interesował się dzieckiem do końca”.

Do końca, to znaczy do 19 lipca, dnia, w którym zabił swoją przyjaciółkę ciotcem nożem. A przez cztery lata fatalnego związku znecał się nad nią, bo alkohol wyzwał w nim nieopanowaną agresję.

W notatkach z rozpraw sądowych i z przeglądu aktów oskarżenia mam więcej tych potwornych spraw. Z Łodzi i sąsiednich województw. Osadzonych i wchodzących na wokandy. Wybrałam te, w których głównymi osobami dramatów są przede wszystkim dzieci wciśnięte w warunki nieludzkiego bytu, tkwiące na brawędzi alkoholowej topieli, w której nurzą się ich ojcowie, matki, „wujkowie”, przyjaciele matek, przyjaciółki ojców. Są to osoby najniebezpieczniej zdegradowani. Ich liczba wzrasta. Statystyka podaje szacunkowo: ponad milion alkoholików w kraju i kilka milionów osób spożywających alkohol w nadmiernych ilościach. Chore rodziny, w których rodzice się okaleczają psychicznie i fizycznie dzieci. Poczęte w alkoholowym podnieceniu wiodą później swój kaleki żywot w domach dziecka, jeżeli do tego przypadkiem podarują im sądowe orzeczenie izolacji od rodziców.

Jeżeli nie — osważają się z trybem ich życia, nadsiadają i powiększają szereg psychopatów. Tak trwa pokoleńowy ciąg obyczaju picia i upijania się, obyczaj praktykowanego przez ogromną część społeczeństwa, akceptowanego, bądź tolerowanego nie przez mniejszą. Degradacja postępuje a sprzyjają jej nowe zjawiska społeczne z przerażającym wzrostem przestępczości. Skutki zabijają się z przyczynami i zamyka się zaczarowany krąg społecznych nieszczęść. Wokół niego krąży ustawa o wychowaniu z trzeźwości i wolanie do Boga o biogospławieństwo dla polskiego narodu.





Lobby motoryzacyjne działa energicznie w kregach historyków. Ongiś poszukiwano Polaka — kierowcy samochodu, którym jeździł Lenin. Znalezione aż dziesięciu takich zsoferów.

Teraz odnaleziono kierowcę marszałka Piłsudskiego. Poszukiwania kierowców prezidenta Mościckiego i marszałka Rydz-Śmigłego w toku.

Prasa reklamuje hotel w Podklasztorzu, który w lipcu otworzy swoje podwoje. W b. klasztorze będzie m. in. 60 pokoi jedno- i dwuosobowych, restauracja, kawiarnia i barek, a ponadto basen.

Wszystko to było i funkcjonowało od ponad 10 lat, więc po co ta reklama? Otóż nowość polega na awansie Podklasztorza do rzędu hoteli czterogwiazdkowych. Ceny zapewne też awansują.

Na drzwiach samkniego od pewnego czasu sklepu mięsnego nr 621 na osiedlu Kopernika (w środku — puste haki) nie było pod koniec ubiegłego tygodnia żadnej informacji, dlaczego w reżniku jest zamknięte i do kiedy. Była natomiast wywieszka: „Zapraszamy. Życzymy udanych zakupów”.

— Mamo — co to znaczy? — zapytał naszą czytelniczkę jej kilkuletni syn, który niedawno nauczył się czytać. Jeszcze raz okazało się, że najtrudniej odpowiadać na proste pytania. Zwalazca komuś tak ścieklikwemu i nie znajacemu życia.

Z wypracowania w szkole: „Pewnego dnia dzień zaczął się normalnie”.

**STARE A DOBRE.**  
Przed laty matka 14-letniego chłopca z Chorzowa pozwoliła mu zabrać na kolonię magneton, który był wtedy rzadkością, więc nie dziwnego że mały kolonista zaraz po przyjeździe zaczął szpanować. Zebrała się spora gromadka żeby posłuchać szlagierów z taśmy, ale jak tylko „samograj” puszczono w ruch, zamiast „Czerwonych Gitar” odezwał się głos troskliwej mamy, która przykazywała synowi żeby codziennie mwi zęby, nie kładł się do łóżka z brudnymi nogami, często zmieniał bieliznę, itd. Bohater dnia zrobił się czerwony jak burak, a słuchacze pokładali się ze śmiechu.

**do widzenia**  
NASZ TELEFON  
33-41-10

# Najtańsza wiązanka — 35 fleurinów Kwiaty dla Janka w Chicago

Choć międzynarodowy system „Interflora” istnieje już sporo lat, zapewne nie wszyscy łodzianie wiedzą, że przyjaciółom i krewnym za granicą można zrobić frajdę wysyłając im kwiaty.

W Łodzi mamy cztery kwiatarnie „Interflory”, przyjmujące zamówienia na wiązanki, dostarczane zagranicznym adresatom, a także realizujące „pachnące” życzenia klientów z całego świata. Pani Janina Darnowska — kierowniczka „Kamelii” przy ul. Piotrkowskiej 99 — powiedziała nam, że grono klientów (w tym kilku stałych) od lat jest tak samo liczne, mimo że — w porównaniu z zeszłym rokiem — na przykład

kwiatek dla Janka w Chicago kosztuje dziś 4-5 razy drożej. Mniej kwiatów przychodzi natomiast z zagranicy — najchętniej z USA, Australii, RFN, Anglii, Belgii.

Najskromniejsza wiązanka — zamówiona w „Kamelii” a skomponowana w którymś z krajów europejskich — kosztuje dziś 217 tys. zł. Ciekawe że rozliczenia między krajami — członkami „Interflory” dokonywane są nie w którejsz

walut międzynarodowych, lecz we fleurinach. W tej chwili równowartość jednego fleurina, to 6.200 zł, czyli wspomniany najtańszy bukiet kosztuje 35 fleurinów, co brzmi już bardziej zachęcająco. Zamówienia na wiązanki przyjmowane są z miesięcznym wyprzedzeniem, z wyjątkiem takich okazji, jak śluby, pogrzeby, narodziny dziecka, kiedy to kwiaty już po 5-7 dniach docierają do wszystkich zakątków naszego globu. Oczywiście, za podwyższoną opłatą.

Od początku tego roku można wysłać bukiet do ZSRR. Jak widać, „Interflora” to znaczy kwiaty bez granic. (jm)

# Czarne „A” na żółtym tle

W taki sposób — począwszy od 5 lipca — oznaczane będą telefoniczne aparaty wrzutowe przyjmujące żetony zamiast dwudziestozłotówek. Technicy przerobią wszystkie łódzkie aparaty wrzutowe na żetony do końca lipca. W tym czasie będziemy mieć dwa rodzaje aparatów i dlatego na wszelki wypadek należy nosić przy sobie średnie dwudziestki i żetony.

Nowością na naszym telefonicznym rynku — żetony będą do kupienia we wszystkich urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych (od 5 lipca) po 150 zł — tyle wynosi obecnie wartość jednego impulsu. Do Łodzi dostarczono cztery i pół miliona żetonów, a ostatecznie będzie ich osiem milionów. Miejsmy nadzieję, że w ciągu lipca pozostala część dotrze do nas.

Pojawia się jednak pewna wątpliwość. Otóż w miarę jak rosną opłaty telefoniczne, kazano nam wrzucać do aparatów coraz większe pieniądze. Kiedy okazało się, że nawet dwudziestka średniej wielkości jest mniej warta niż dawne 50 groszy — wprowadzamy żetony. Nie ulega wątpliwości, że wkrótce wrósnie również wartość tzw. impulsu, a zatem i cena żetonu. Ciekawe czy przeczony Polak będzie robił zapasy żetonów... M.

# Zbiórka na bombę (kobaltową)

Z inicjatywy samorządu szkolnego Zespołu Szkół Odciepów nr 1 w Łodzi (ul. Irysowa 1) wśród uczniów, dyrekcji, nauczycieli i pracowników administracyjnych tej placówki przeprowadzono zbiórki pieniędzy na zakup nowej bomby

kobaltowej dla łódzkiego Szpitala Onkologicznego im. M. Kopernika. Zebrano 373 tys. zł. Pod koniec zeszłego tygodnia kwota ta została wpłacona na konto Regionalnego Społecznego Komitetu Walki z Rakiem — PKO I/O Łódź nr 47513-10474-132.

Oflarodawcy z „odzieżówki” apelują do instytucji, zakładów pracy i mieszkańców naszego województwa o wsparcie ich akcji. (jm)

# Dyżury posłów

\* Dziś w godz. 15-17 w siedzibie Oddziału Wojewódzkiego Starostwa „PAX” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 49, dyżuruwać będzie poseł Jacek Krzekotowski.

\* Również dziś w godz. 10-12 w siedzibie Wojewódzkiego Biura Poselskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 (prawa oficyna, I p., p. 103B), będzie pełnił dyżur poseł Bohdan Osiński.

\* Dziś dyżuruje także poseł Bogdan Łukasiewicz — najpierw w godz. 11-12 w siedzibie ZW PSL przy ul. Wieckowskiego 13 a następnie w godz. 14-15 w siedzibie b. Urzędu Dzielnicowego Łódź-Widzew przy ul. Armii Czerwonej 30.

# Lato w mieście

Mamy dziś kilka zaproszeń dla dzieci, które spędzają lipiec w domu. DDK Łódź-Górna (ul. Siedlecka 1) proponuje im dziś od godz. 10.30 wspólną zabawę z aktorem, a codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 10.30-15 — gry, konkursy wycieczki, dyskoteki i projekcje filmów wideo.

Również Dom Kultury „Atut” (ul. Nawrot 27) zaprasza od dziś na bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Odbywać się one będą codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 9.30-14.30. W programie: zajęcia teatralne i muzyczne, gry komputerowe, zabawy i konkursy oraz filmy wideo.

Klub „Koliber” (al. Kościuszki 135, tel. 36-82-84) zaprasza dzieci i młodzież na wakacyjny intensywny kurs tańca towarzyskiego.

# Promocja oficerów-lekarzy

W sobotę, uroczystą mszą świętą w Kościele Garnizonowym pod wezwaniem św. Jerzego, zainaugurowano pożegnanie kolejnych absolwentów Wydziału Lekarskiego WAM Liturgii przewodniczył kapelan garnizonu Łódź ks. p. J. Kubicki, a uczestniczyli m. in. prezydent Łodzi G. Pałka i rektor uczelni gen. prof. W. Tkaczewski.

O godz. 11 w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomów lekarskich 160 słuchaczom „białej” wojskowej uczelni. Podchorążowie złożyli lekarskie przyrzeczenie — przysięgę Hipokratesa.

Z kolei w niedzielę na stadionie WKS Orzeł odbyła się promocja absolwentów WAM na pierwszy

stopień oficerski. Obok licznie zgromadzonych łodzian, przybyłych z całej Polski rodzin opuszczających mury WAM słuchaczy VI roku, obecni byli główny kwaterymistrz WP gen. dyw. J. Kuriata, szef służby zdrowia WP gen. bryg. A. Kalinowski, wojewoda łódzki W. Bohdanowicz. Jako pierwsi na

# Razem — ale jak długo?

Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zarzewie”. Pierwszy punkt spadi z porządku obrad, choć dotyczył on niebłahaj sprawy odciążenia się osiedla Łęczyska — Przędzalniana od spółdzielni. Na samym osiedlu zdania na temat: razem czy osobno — są podzielone. Sprawa powróci na obrady walnego zgromadzenia kiedy zdecydowana większość mieszkańców osiedla Łęczyska — Przędzalniana dojdzie do wniosku, że oddzielenie się od macierzystej spółdzielni jest dla osiedla korzystne.

# „Lokalny” - 73,01 MHz

Rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi informuje, że od dziś nadaje swoje audycje lokalne w programie IV PR na falach UKF w pasmie 73,01 MHz Słuchaczy „Radioranka” zaprasza się w godzinach 5-9, a bloku audycji popołudniowych — w godz. 16-17.40.

# Kamizelka — i doganianie Europy

Od trzech lat bezskutecznie usiłuję kupić w polskim sklepie męską kamizelkę z dzianiny (wygląda jak pulower bez rękawów). Rzecz jest najbardziej standardem, znanym od niepamiętnych czasów. Kilka lat temu wróciła do łask jak kolorowy (czerwony, zielony, żółty, niebieski) akcent w męskim stroju.

Pytałem o nią wiele razy — sklepie „Iwony”. „Nie robimy”. Teraz, kiedy magazyn fabryki pękają w szwach i producenci podobno wręcz się myślą o kilencie, zaczęto i u nas produkować ten wariant. Zabrakło jednak... pary technologicznej, więc kamizelki nie kupiłam.

Może zamówić w „Renomie”? — pomyślałam. I to od razu w kilku kolorach. W „Renomie”, owszem, chętnie zrobią, nie było jednak stosowności cieniłej przędzy. A przecież słyszymy, że przedalnie bankru-

tuja, albo przynajmniej ograniczają pracę, bo magazyn zbyt pełne, bo przędzy nie ma kto kupować.

Śmiałe plany eksportowe, ekspansja podczas „interfashion”, nadprodukcja, klient — nasz pan? — czyżby był to tylko „szum w eterze”? Nie utwierdzę w dumie zapewnienia, póki nie zobaczę mnóstwa kamizelek w 12 kolorach w każdym sklepie.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

marcu postanowiono wiazać opłaty z liczbą lokatorów w mieszkaniu. Nie zdążono jeszcze postanowienia wprowadzić w życie, a już do obrad, choć dotyczył on niebłahaj sprawy odciążenia się osiedla Łęczyska — Przędzalniana od spółdzielni. Na samym osiedlu zdania na temat: razem czy osobno — są podzielone. Sprawa powróci na obrady walnego zgromadzenia kiedy zdecydowana większość mieszkańców osiedla Łęczyska — Przędzalniana dojdzie do wniosku, że oddzielenie się od macierzystej spółdzielni jest dla osiedla korzystne.

Przywrócono również punkt statutu (którego zmiany były w toku — w sądzie) dotyczący opłat za ciepłą wodę, dźwigi, ryczałt za gaz. Do marca opłaty te uzależnione były od metrażu mieszkania. W

Centrum Zdrowia Matki Polki to zarówno ogromny szpital ginekologiczno-polożniczy i pediatryczny, jak i placówka naukowa o wiodącym charakterze w tych dwóch dyscyplinach medycznych. Działalność naukowa i badawcza łódzkiej placówki ma ogromne znaczenie dla rozwoju nauk medycznych. Stąd rola jaką pełni Konsultacyjna Rada Naukowa CZMP. W sobotę w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych nowym członkom znacznie zmniejszonej rady. Jej przewodniczącym pozostał prof. Tadeusz Piarski — dyrektor Instytutu Ginekologii i Poloznictwa poznańskiego AM a członkami — wybitni fachowcy z zakresu ginekologii położnictwa, pediatrii i diagnostyki laboratoryjnej profesoro-

w: Leszek Woźniak, Bogdan Pruszyński, Kazimierz Rzymiski, Barbara Debiec, Longin Marianowski, Elżbieta Gajewska, Julian Liniec, Michał Troszyński, Wacław D. Bożydar Latkowski. Nominacje w czył wojewoda W. Bohdanowicz. Z. C.



**WAŻNE TELEFONY**

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Policji	997
Straż Pożarna	998
Pomoc drogowa	954
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-35-35
Informacja PKO	36-32-11
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-33
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23, 74-66-95, 992

**MUZEJA**

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH (Gdańska 13) godz. 11-17 (Gdańska 107) godz. 9-17
SPORTU I TURYSTYKI (Worcelska 21) godz. 11-15
OSWIATY (Wólczajska 33) godz. 10-14
WYSTAWY
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12-18 — rysunek A. Nawrota
GALERIA SZKOŁY FILMOWEJ (Piotrkowska 189) godz. 8-22 — Marczeński/Barszczak — fotografie
ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)
OGRÓD BOTANICZNY — godz. 9-20
PALMIARNIA — czynna oprócz poniedziałków w godz. 10-17
LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) godz. 12 do zmroku, w dni wolne od pracy godz. 10 do zmroku.
KAPIELISKO „FALA” — kąpieliska, czynne codziennie w godz. 10-18.
KINA
BAŁTYK — Film premierowy —

„48 godzin” — USA od lat 18 godz. 12.30, 15, 17.30, 30	GDYNIA — Kino non stop od godz. 10; „Nico” — USA od 18	IWANOWO — „Krótkie spięcia II” (USA) od lat 12 godz. 11, 15; „Niebezpieczne związki” (USA) od lat 18 godz. 17.30, 19.30	MEŁODA GWARDIA — „Willow” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, „Porno” pol. od lat 18 godz. 15, 17, 19	POLESIE — „Mów mi Rockefeller” pol. od lat 12 godz. 15, „Nieoczekiwana zmiana miejsc” USA od lat 15 godz. 14	POKÓJ — „Akademia policyjna 5” (USA) od lat 15 godz. 12, 14, 16, 18, 20	PRZEDWIOSNIE — „Akademia policyjna 5” USA od lat 15 godz. 15, 17, 19	STYLOWY — „Rykoszt” (USA) od lat 18 godz. 14, 16	SWIT — „Predator” USA od lat 15 godz. 14, 16, 20	ROMA — „Uciekinierzy” (franc.) od lat 12 godz. 18; „Zdradzeni” (USA) od lat 15 godz. 17; „Przesłuchanie” (pol.); od lat 18 godz. 19	TATRY — „Krokodyl Dundee II” USA od lat 11 godz. 14, 18	TATRY LETNIE — „Akademia policyjna 5” — godz. 21.30 (kino czynne w dni pogodowe w dni deszczowe sala kina TATRY)	TATRY KAMERALNE — „Ściana	na pułapka” (USA) od lat 18 godz. 17	WISŁA — „Rain Man” (USA) od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30	WŁOKNIARZ — „Przygody rabiego Jakuba” (franc.) od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17; „Mata-dor” (hiszp.) od lat 18 godz. 19.30	WOLNOŚĆ — „Obcy, decydujące starcie” (USA) od lat 15 — godz. 12, 14.15, 16.15, 18.30	ZACHĘTA — „Akademia policyjna 5” (USA) od lat 12 godz. 11, 13, 15, 17, 19; „Piekielny obóz” (USA) od lat 18 godz. 21	KAWIARNIA „TEST” (Narutowicza 28) „Wyznania pomywacza zmyb” cz. II, ang. od lat 18 godz. 11.30, 17.30, 19.30, „Bitwa poza gwiazdami” franc. od lat 15 USA godz. 13.30, 15.30	DKF — „Prexer” (Nowotki 4) — „Pole marzeń” USA godz. 17	OKA — „Bajkoland — Bajki Se-Ma-Fora (non stop) godz. 11-15	PABIANICZ	MAZUR — „Critters” USA od lat 12 godz. 15, 17, 19 „Dotknięcie”	APTĘKI	Elsnera 19, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Bratysławska 2a, Łanowa 139/131	Aleksandrów — Kościuski 4, Konstantynów — Sadowa 19, Pabianice — Zamkowa 1, Głowno — Łowicka 83	Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Dąbrowskiego 18	DYŻURY SZPITALI	Chirurgia urazowa — Szpital Sonenberg (Pieniny 30)	Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)	Okulistyka — szpital im. Jonschera (Millonowa 14)	Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 69)	Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/50)	Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)	Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa-rzędzewska 35)	Toxycologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)	Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)	Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od 11 do 7 tel. 32-81-26	Internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-31-00 w. 31.	gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę 74-14-14	gabinet pediatrii, ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14.	gabinet stomatologiczny (ul. Zapolskiej 1) czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy przez całą dobę — 43-39-72
--	--	---	--	--	---	--	--	--	---	---	--	---------------------------	--------------------------------------	---	---	--	--	--	---	--	-----------	--	--------	--	---	--	-----------------	--	--	---	---	--	---	--	--	--	--	---	--	---	---

**DL** „DZIENNIK ŁÓDZKI” — Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druki: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9 Adres Poczty: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Teleks 886133. Telefon: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda: 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 32-98-65 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 37-17-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, 32-89-47 84 06 15; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36 21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami: 32-98-63; interwencje, telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05; (rekopisów nie zamówionych redakcja nie wraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36 49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.



**MINISTER  
GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA  
OGŁASZA KONKURS  
na stanowisko  
DYREKTORA  
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA  
INŻYNIERYJNEGO I INSTALACJI „ENERGOINŻ”  
w BEŁCHATOWIE.**

Postępowanie konkursowe przeprowadzi komisja konkursowa w składzie określonym w art. 39 ust. 2 ustawy — dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz U z 1981 r. nr 35, poz. 201 z późniejszymi zmianami). Kandydaci na stanowisko dyrektora powinni posiadać:

- \* zdolności kierownicze i organizatorskie,
- \* wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawne,
- \* staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
- \* dobry stan zdrowia.

Oferty kandydatów powinny zawierać następujące dokumenty:

- ▶ wstępną koncepcję działania i rozwoju przedsiębiorstwa,
- ▶ życiorys z opisem dotychczasowej działalności zawodowej,
- ▶ odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz innych dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych,
- ▶ kwestionariusz osobowy,
- ▶ zaświadczenie o stanie zdrowia, pozwalającym pełnić funkcję dyrektora,
- ▶ opinie zawodowe za okres pracy na stanowiskach kierowniczych.

Zgłoszenia z dokumentami należy kierować, w zamkniętych kopertach pod adresem: Rada Pracownicza PBI „Energoinż” 97-400 Bełchatów, ul. Harcerska 22 (pok. 5) — w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. O zakwalifikowaniu i terminie konkursu, kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Informacji wstępnych o przedsiębiorstwie udziela: kol. Marian Gawinek — Bełchatów, ul. Harcerska 22, tel. 23-096. 2254-g

**OKAZJA! OKAZJA!**

**OFERUJEMY BARDZO  
EFEKTOWNE**

\* zestawy łazienkowe (pełne),  
oraz  
\* armaturę  
po obniżonej o 30 proc. cenie.  
SKLEP ul. TATRZAŃSKA 124,  
PAWILON I p.  
„ELZA”  
tel. 43-57-47, godz. 11—19, sob. 11—16,  
1230-k

**GRAMEX — 2 M GmbH**

**Przedsiębiorstwo Zagraniczne  
w Polsce Spółka z o.o.**

Posiadamy na składzie celnym:

- papier samoprzylepny
- folie samoprzylepne
- emulsję FOTOCOAT 1569
- zmywacz FOTOCHEM koncentrat
- pastę FOTOCHEM
- farby sitodrukowe
- rozpuszczalnik SG-300
- KIWOBOND 930
- KIWOFILLER 202
- Pregan Paste 571208.

Ponadto na składzie celnym posiadamy:

- anteny offsełowe 1200 mm
- odbiorniki stereo: Maspro SRE 100R.

Bydgoszcz, tel. 42-15-01. 27192-g

**OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ**

Dziekan i Rada Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 12 lipca 1990 r. (czwartek) o godz. 12.15 w aud. B-11 Łódź, al. Politechniki 6 (Pawilon Budownictwa), I piętro — odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. ROBERTA WOJCIKA nt. „Wpływ temperatury i wilgotności na współczynniki kinetyczne dyfuzji i termodyfuzji betonu komorkowego”. Promotor: prof. dr hab. inż. Piotr Klemm. Z pracy doktorskiej i opiniami recenzentów zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1260-k

**KOLEŻANEC**

**mgr JADWIDZE SUMERA**

wyraz współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają:

KIEROWNICTWO, RADA PRACOWNICZA,  
ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE, KOLEZAN-  
KI I KOLEDZY z OBRĘBOWEGO  
PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG INWESTY-  
CYJNYCH W ŁÓDZI

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

**MARIANOWI RECHECIE  
i Jego Żonie**

KIEROWNICTWO, RADA PRACOWNICZA,  
ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE, KOLEZAN-  
KI I KOLEDZY z OBRĘBOWEGO  
PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG INWESTY-  
CYJNYCH W ŁÓDZI

Z głębokim żalem tęgnymy drogiego Kolegę i współpracownika

S. + P.

**dr STANISŁAWA  
NIEWIADOMSKIEGO**

KOLEDZY z INSTYTUTU EKONOMIKI  
PRZEDSIĘBIORSTW ORAZ KATEDRY  
ORGANIZACJI I KIEROWANIA UNI-  
WERSYTETU ŁÓDZKIEGO.

**Kombinat Budownictwa Ogólnego  
„JEDYNKA”  
w ŁÓDZI,  
ul. PIOTRKOWSKA 55**

**ZATRUDNI!**

- ▶ kierownika działu księgowości,
- ▶ kasjera,
- ▶ księgowo,
- ▶ absolwentów liceów ekonomicznych na wstępny staż pracy w zawodzie księgowych,
- ▶ mechaników maszyn budowlanych z uprawnieniami do montażu rusztowań wiszących.

Szczegółowych informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Piotrkowska 55, pokój 219, tel. 32-65-05, 32-91-40 wew: 160, 204. 2275-g

KRESLARZ i asystent  
proj. branża elektryczna — przyjm. wspólnie 33-75-99. 25248-g  
FACHOWCÓW do układania piaskowca przyjm. 57-28-63. 27610  
SZWACZKI zatrudn. Ul. Kolumny 213. 27612

PIELEGNIARSTWO EKG 32-06-49, 55-41-82. 2447  
AUTOALARMY instal. 55-56-73. 1861  
AUTOALARMY 74 25875

TELENAPRAWA — Rol. 43-28-67. 26628  
KONSERWACJA samochodów 84-62-33 Solankowa 4. 25601  
NAPRAWY regulacje u klienta 126p, 125p, polonez 74-73-74 Walczak 1219

DRZWI dodatkowe. 42-02-27. 27076  
WYCISZANIE drzwi, blacha, blokady, zamki. 36-59-87. Przybylski. 27206  
SZYBKO — solidnie zamki, blacha, blokady, wyzyskanie drzwi. Kalinowski 32-47-76. 27348  
WYCISZANIE gąbek. Zabezpieczenie drzwi. 48-90-60. 25925  
SEJF — montaż drzwi stalowych i k... 86-51-05. 18875

PRALKI Wiatka, Polar — naprawa 34-23-03. 27108  
PRALKI automatyczne — naprawa. Zajder 52-59-76. 25852  
PRALKI, lodówki — naprawa. 51-74-05. 26924  
LODÓWKI naprawiam, przerabiam na zamrażarki inż. Hajdrych, Więckowskiego 40. 25303

AUTONAPRAWA u klienta 84-73-08 Jachimowicz. 27017  
HOLOWANIE — 86-02-12, 43-11-93. 26812  
„CEGAR” pieczątki dla każdego, szyldy, reklamy, metki, supereks-pres, Łódź, Narutowicza 45, 31-98-92, Pabianice, Cicha 53/6, — 15-98-16, Łask, Narutowicza 42, 23-62, Wieluń 18 Stycznia 30. U producenta najtaniej. 26423  
CERUJE garderobe, skóry Więckowskiego 53. 26329

POGOTOWIE lekarzy specjalistów także EKG 51-27-13

USG brzucha, ciąży Mielkiewicza 15 (obok „Centralu”) poniedziałki czwartki 15—17, wtorki środy 8—10. Dr Kusmerek, Molenda 36-07-91. 26235  
MEDIX — wypożyczalnia elektrycznych odciążaczy pokarmu 32-35-03. 2082

PRALKI automatyczne — naprawa 87-98-82. 613  
PRALKOSERWIS 81-99-43. 27375  
ELEKTROINSTALACJE 34-11-06. 27010  
CYKLINOWANIE — solidnie, tanio. 52-66-88 (8—20). 2328  
CYKLINOWANIE, żaluzje — gwarancja 51-39-58. 26978  
ZALUZYJE, 51-08-99, Gizek. 26973  
VIDEOFILMOWANIE — 51-92-29. 2217  
WYPOŻYCZALNIA video-odtwarzaczy 74-82-92. 27414  
WYPOŻYCZALNIA magnetowidów 51-42-10. 27090

HAFT automatyczny — Stokrotki 12 1592  
MARMURKOWANIE tekasu, krótkie terminy, Gałązka, Brzeziny, 15 Grudnia 62, tel. 36-33, 25238  
PODCIŚNIENIOWE panele dywanów 86-01-26. 26475  
INSTALACJE elektryczne nowe konserwacja naprawa — 37-54-33, 88-08-24 247  
USŁUGI sztukatorskie, 87-89-11. 26886  
DRZWI harmonijkowe — montaż — 74-33-50, 81-59-01. 26148  
KROJENIE tkanin, drżanin. Wólczńska 37/11. 26197  
AUTOALARM 84-97-15. 27003  
DEZYNSEKCJA, deratyzacja, Rachunki — 74-80-19. 25482  
WYCISZANIE, zabezpieczenie, drzwi harmonijkowe, zapinki, 86-29-10. 27477  
NAPRAWA pralek automatycznych (polskie) Kochelski, 78-47-58. 25165

tel. 57 55 55 prywatne pogotowie lekarzy specjalistów dla dorosłych i dzieci codziennie 8-22 J. DROZD

CHIRURG onkolog dr Jabłkowski poniedziałki 15—17 MEDIN Piotrkowska 90 32-01-72. 2083  
GINEKOLOG PIOTRKOWSKA 204/210 kI przyjmuje: Pn-Sr Pt w g. 17-18 81-87-58

DEKODERY PAL — Stańczyk 87-07-68. 27339  
DEKODERY PAL, v deo — przestrajanie (gwarancja), AZP Electric 57-55-80, 84-17-50 27152  
PAL/SECAM video — przestrajanie, TV, naprawa „Arel” 74-06-42 (10-18). 27282  
DEKODERY fonia — inż. Balcerek 57-23-06. 25902

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52. 2137  
TELENAPRAWA 81-70-34 940  
TELENAPRAWA czarno-białe 52-35-70. 1031  
KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00. 2512  
KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 26984  
ANTENY instaluje — 55-32-42. 1413  
ANTENY — 87-23-93

PIELEGNIARSTWO EKG. 55-41-82. 29925  
GABINET stomatologiczny codziennie 15—19. Jaracza 21, 33-61-62. 1834

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52. 2137  
TELENAPRAWA 81-70-34 940  
TELENAPRAWA czarno-białe 52-35-70. 1031  
KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00. 2512  
KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 26984  
ANTENY instaluje — 55-32-42. 1413  
ANTENY — 87-23-93

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

GINEKOLOGIA 366565 Al. Kościuszkii 97 codz. godz. 18-19 KUBASIEWICZ

USG, testy uczuleniowe. Ginekolog, internista, inni specjaliści „OMEGA” 33-22-12 Piotrkowska 33. 2579

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

LEK-MARK Apteka leków zagranicznych, realizacja recept. Analizy lekarskie. Kantor wymiany walut. Płyny farmaceutyczne. Piotrkowska 200 36-36-82. 2569-g

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52. 2137  
TELENAPRAWA 81-70-34 940  
TELENAPRAWA czarno-białe 52-35-70. 1031  
KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00. 2512  
KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 26984  
ANTENY instaluje — 55-32-42. 1413  
ANTENY — 87-23-93

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

LEK-MARK Apteka leków zagranicznych, realizacja recept. Analizy lekarskie. Kantor wymiany walut. Płyny farmaceutyczne. Piotrkowska 200 36-36-82. 2569-g

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52. 2137  
TELENAPRAWA 81-70-34 940  
TELENAPRAWA czarno-białe 52-35-70. 1031  
KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00. 2512  
KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 26984  
ANTENY instaluje — 55-32-42. 1413  
ANTENY — 87-23-93

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

GINEKOLOGIA 366565 Al. Kościuszkii 97 codz. godz. 18-19 KUBASIEWICZ

USG, testy uczuleniowe. Ginekolog, internista, inni specjaliści „OMEGA” 33-22-12 Piotrkowska 33. 2579

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

LEK-MARK Apteka leków zagranicznych, realizacja recept. Analizy lekarskie. Kantor wymiany walut. Płyny farmaceutyczne. Piotrkowska 200 36-36-82. 2569-g

ANTENY, izolacja, konserwacja, 84-02-52. 2137  
TELENAPRAWA 81-70-34 940  
TELENAPRAWA czarno-białe 52-35-70. 1031  
KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00. 2512  
KOLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 26984  
ANTENY instaluje — 55-32-42. 1413  
ANTENY — 87-23-93

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

PROGRAM II 18.30 Capital city (1) — ser. ang. 16.30 „Życie obok życia” — rep. 16.45 Ojczyzna — polszczyzna 17.00 Kino rodzinne — Myś — film TP 17.50 Wspólnota, polska — rozmowa z senatorem Ryszardem Reiffem

18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia 18.30 Przegląd PKF 19.00 Kick Bodes Boxing w Operze Leśnej w Sopocie. 19.30 Koncert roku 20.00 Auto-Moto Fan Klub 20.30 Osadźmy sami! 21.15 Rozmowy o cierpieniu 21.30 Panorama dnia

21.45 Capital city (1) — ser. ang (powt.) 22.35 Komentarz dnia

18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia 18.30 Przegląd PKF 19.00 Kick Bodes Boxing w Operze Leśnej w Sopocie. 19.30 Koncert roku 20.00 Auto-Moto Fan Klub 20.30 Osadźmy sami! 21.15 Rozmowy o cierpieniu 21.30 Panorama dnia

18.00 Łódzkie Wiadomości Dnia 18.30 Przegląd PKF 19.00 Kick Bodes Boxing w Operze Leśnej w Sopocie. 19.30 Koncert roku 20.00 Auto-Moto Fan Klub 20.30 Osadźmy sami! 21.15 Rozmowy o cierpieniu 21.30 Panorama dnia

21.45 Capital city (1) — ser. ang (powt.) 22.35 Komentarz dnia

GINEKOLOGIA 366565 Al. Kościuszkii 97 codz. godz. 18-19 KUBASIEWICZ

USG, testy uczuleniowe. Ginekolog, internista, inni specjaliści „OMEGA” 33-22-12 Piotrkowska 33. 2579

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g

Sprzedaj wyrobów hutniczych „OPTIMAL” — ul. Teresy 107, Teofilów, tel. 52-04-97.

nieruchomości

POSREDNICTWO 86-20-79 1949-g  
MIESZKANIA, domy, działki — AS — pośrednictwo handlowe, 43-10-30, Malczewskiego 33/49 (13-17). 27249-g  
ZAKOVICE — dom, działka (6.200) sprzedam, 74-73-95. 24923

Handlowe

PPUH „Krakpol — Łódź” w związku z otwarciem hurtowni wielobranżowej poszukuje dostawców — producentów atrakcyjnych wyrobów rynkowych Łódź, Armii Czerwonej 81/83 pokój 108. 2463-g  
TANIA boazeria. Stenkiwiczka 78. 29760-g  
SIATKE tania zamówisz Ziota 8 Kaczmarek. 25665-g  
RTV, samochody lodzie — pośrednictwo, 52-82-07 26857-g  
NAJTANSZA, najładniejsza boazeria — suzonna, szlifowana — sklep Kilińskiego 44. 33-82-85. 27163-g

NAJTANIEJ W SKLEPIE ADAJANU, BUCZKA 25 — blacha ocynkowana 50 000/ark., — garaże blaszane skiadane. 92-g  
SURÓWKA 57-07-44. 2010-g

**ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POLESIE” W ŁÓDZI**

**ZATRUDNI**  
kierownika Osiedla Wyodrębnionego „Retkinia — Południe”  
WYMAGANE KWALIFIKACJE:  
— wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawne oraz minimum 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym, lub  
— wykształcenie średnie o kierunku ekonomicznym lub budowlanym oraz długoletni staż pracy w gospodarstwie mieszkaniowej na stanowisku kierowniczym.  
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział spraw pracowniczych ul. M. Fornalskiej 59, pokój 16, Łódź, tel. 86-47-72

**PROGRAM I**

9.00 Lato z radiem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Przegląd prasy amerykańskiej. 12.36 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierownicze. 13.20 Z tańcem przez wieki. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.55 Pięć minut o książce. 16.10 Muzyka i aktualności. 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.10 Woktory. 17.30 Aleksander Marlin — gwiazda lat '90. 18.03 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio — dzieciom „Ronja córka zbrojnika” — odc. 20.10 Śladem naszych interwencji. 20.15 Koncert żywych. 20.45 Korny zawsze ubezpieczony. 20.45 Nikt nie wolał” fragm. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Jean Michael Jarre w Chinach w 1982 roku. 23.00 Rozważania po capstrzyku. 23.15 Księgi pieśni. 23.00 Dziennik. 23.15 Panorama świata. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Do Ciebie o mnie.

**PROGRAM II**

11.00 Radio Kontakt — telefon 44-73-74. 13.00 Z malowanej skrzyni 13.23 Festiwal i konkursy chórów 14.05 Muzyczny seans filmowy. 14.50 Pamietniki i wspomnienia — „Lapidarium” — odc. 15.00 Album operowy. 15.48 Romanse i nie tylko Irvin Shaw „Lucy Crown”. 16.30 Filharmonia radiowa. 17.30 O muzyce i wokół muzyki. 17.50 J. Higgins „Orzel

**PROGRAM III**

11.10 Folk w pigułka. 11.30 M. Nowakowski „Raport ze stanu wojennego”. 11.30 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.08 W tonacji Trójki. 13.00 „Słupy ognia” odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.00 Wakacje na dwóch półkuli. 15.12 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 18.15 Klub Trójki. 19.30 Złote nagrania. 19.50 Raport ze stanu wojennego — odc. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.30 „15 min. dia.”. 20.45 Trzy kwadransy jazzu. 21.30 Książka tygodnia „Moja winnica”. 21.45 Festiwal Festi-

**PROGRAM IV**

11.00 Dom i świat — aud. z tel. udziałem słuchaczy tel. 21-08-38 czynny w trakcie trwania programu. 12.30 Wiad. 12.35 w galerii muzyki. 13.25 Spotkania z reportażem. 13.45 Lato — noamerykańskie rytmy. 14.00 My i nasz świat „Wielka Gilly” odc. 14.30 Magazyn „Między nami”. 15.30 Lek-Magazyn „Miedzy nami” w zbud. nastolatów. Buszujący w zbud. Harcerskiej. 15.43 Wiad. 17.40 Małe monografie jazzowe. 18.00 Felleton. 18.05 Małe monografie jazzowe. 18.15 Rozmowy o gospodarce. 18.25 Monografie jazzowe. 18.35 SOS dla biosfer. 18.50 Monografie jazzowe. 19.00 Własne rzeczy wleźciec obowiązek. 19.30 Wiad. 19.35 Antologia radiowych nagrań. 20.05 Język angielski. 20.30 Piosenka literacka. 20.30 Wieczór muzyki. — Kultura i okolice —

**PROGRAM I**

17.15 Teleexpress 17.30 Rzeczpospolita samorządna 18.00 Dynastia (1) — ser. obycz. USA 18.45 10 minut 19.00 Śmurfy 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr TV — Raymond Chandler — Żegnaj laleczko (1 i 2) 22.20 Sprawa dla reportera 23.00 Wiadomości wieczorne 23.15 Dynastia (1) — ser. obycz. USA (powt.)

**PROGRAM II**

15.30 Capital city (1) — ser. ang. 16.30 „Życie obok życia” — rep. 16.45 Ojczyzna — polszczyzna 17.00 Kino rodzinne — Myś — film TP 17.50 Wspólnota, polska — rozmowa z senatorem Ryszardem Reiffem

**PROGRAM III**

11.10 Folk w pigułka. 11.30 M. Nowakowski „Raport ze stanu wojennego”. 11.30 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.08 W tonacji Trójki. 13.00 „Słupy ognia” odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Polityka dla wszystkich. 15.00 Wakacje na dwóch półkuli. 15.12 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 18.15 Klub Trójki. 19.30 Złote nagrania. 19.50 Raport ze stanu wojennego — odc. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.30 „15 min. dia.”. 20.45 Trzy kwadransy jazzu. 21.30 Książka tygodnia „Moja winnica”. 21.45 Festiwal Festi-

**PROGRAM IV**

17.15 Teleexpress 17.30 Rzeczpospolita samorządna 18.00 Dynastia (1) — ser. obycz. USA 18.45 10 minut 19.00 Śmurfy 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr TV — Raymond Chandler — Żegnaj laleczko (1 i 2) 22.20 Sprawa dla reportera 23.00 Wiadomości wieczorne 23.15 Dynastia (1) — ser. obycz. USA (powt.)

GINEKOLOGIA 366565 Al. Kościuszkii 97 codz. godz. 18-19 KUBASIEWICZ

USG, testy uczuleniowe. Ginekolog, internista, inni specjaliści „OMEGA” 33-22-12 Piotrkowska 33. 2579

ALARM SERVICE 81-32-32  
Przestrzena 92 MONTUJE radioalarmy ultradźwiękowe firm zachodnich z autoryzowanym serwisem. Po cenach fabrycznych. 27005-g



RFN — CSRF 1:0 (1:0)

# „Czołgi” bliżej Rzymu

1:0 — Mattheus (24 — rzut karny).

RFN: Illgner — Buchwald, Augenthaler, Kohler — Berthold, Mattheus, Littbarski, Bein (od 82 min. Moeller), Brehme — Klinsmann, Biedle.

CSRF: Stejskal — Kadlec, Kocian, Straka — Hasek, Chovanec, Kubik (od 80 min. Griga), Moravcik, Bilek (od 68 min. Nemecek) — Skubravny, Knoflicek.

**ZOLTE KARTKI:** Moravcik, Bilek, Straka, Knoflicek, Klinsmann, CZERWONA KARTKA: Moravcik. „Panzerwaft” coraz bliżej Rzymu. „Czołgi” wloscy kibice nazywaja pilkarze RFN. W Rzymie — 8 lipca odbędzie się mecz finałowy mistrzostw świata. Pilkarze RFN pokonali kolejną przeszkodę, reprezentację CSRF i od stolicy Włoch dzieli ich jeszcze tylko jeden mecz półfinałowy w Turynie.

Wygrana nie przysłała łatwo zespołowi trenera Franza Beckenbauera. Wydawało się, że gdy w 70

min. z boiska został usunięty, za niesportowe zachowanie, Moravcik — pilkarze RFN odniosą łatwy sukces, tym bardziej że prowadzili wówczas 1:0. Jednakże Czechosłowacy do końca ambitnie walczyli o jak najlepszy wynik. Ostatnie minuty meczu były bardzo emocjonujące, pilkarze CSRF mieli okazję do strzelenia bramki, ale szansa nie została wykorzystana.

W drugiej połowie pilkarze CSRF zmienili sposób gry. Przyspieszyli tempo, przeszli do bardziej zdecydowanego ataku. Ale ich akcje ofensywne były zbyt koronkowe, by zaskoczyć rywali. W końcu mecz przegrała drużyna JOSEFA VENGOLOSA osiągnęła wyraźną przewagę, ale wynikało to również z coraz bardziej nerwowej gry Niemców, niemal drżących o utrzymanie rezultatu. Czyżby Czechosłowacy „odkryli” usterkę w doskonałym dotąd funkcjonującym niemieckiej „maszynie”?

# Irlandczycy dumni z siebie

Cała Irlandia żyła tym meczem. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata pilkarze Irlandii wystąpili w ćwierćfinale tej imprezy. Na drodze do półfinału znak „stop” postawili im jednakże w sobotę Włosi.

Niemniej występ reprezentacji Irlandii w Italii poruszył niemal wszystkich w tym kraju. Pojawiały się polityki, a skończywszy na zwykłym zjadaczu chleba, nie mającym do czynienia z futbolem na co dzień.

Premier Irlandii Charles Haughey obserwował w Rzymie sobotni występ reprezentacji swego kraju. Oświadczył tam dziennikarzom: — Mecz naszej drużyny we Włoszech zatrzymał życie w kraju. Nie było wówczas czasu na żadne interesy, na żadne inne sprawy. Nawet kobiety, które nigdy nie były na meczu pilkarskim, rozmawiały tylko o futbolu. Wystrępy pilkarzy ożywiły w całym kraju uczucie dumy narodowej.

W sobotni wieczór cała Irlandia skupiała się wokół telewizorów, by obserwować przebieg meczu z Włochami. A po zakończonym meczu Irlandczycy wylegli na ulicę z śpiewem, flagami narodowymi i niekiedy ze łzami w oczach. Flagi powiewały także z balkonów wielu domów. Agencje podkreślają, iż

tytuł flag nie było na budynkach od 1979 r., od czasu papieskiej wizyty w Irlandii

Gazety irlandzkie określiły ten obław przywiązania do pilkarzy „spontanycznym nonsensem”. Ale i prasa jest dumna z gry reprezentacji Irlandii. Informuje również o tym, że reprezentacja zostanie z honorem powitana w Dublinie po powrocie z Włoch.

# Efektowna gra?...

Mecz pilkarski trwa 90 minut. Ile jest w tym czasie tzw. „czystej gry”? Odpowiedzi na to pytanie szukała m. in. FIFA. Na podstawie obliczeń komputerowych okazało się, że najdłuższą w turnieju „Italia — 90” (biorąc pod uwagę 44 mecze) grali pilkarze ZSRR i Rumunii — 67 min., a najkrócej Angli i Irlandii — 49 min., czyli niewiele ponad jedną połowę. A oto rzeczywisty czas trwania meczów:

49 min.: — Anglia — Irlandia, 51 min.: Austria — CSRF, Brazylia — Argentyna, 52 min.: Irlandia — Egipt, Austria — USA, 53 min.: Urugwaj — Hiszpania, RFN — Zjednoczone Emiraty Arabskie, 54 min.: Argentyna — ZSRR, 55 min.: Włochy — Austria, USA — CSRF, Korea Półd. — Hiszpania, Anglia — Egipt i Korea Półd., Urugwaj, 56 min.: Jugosławia — Kolumbia, Szwecja — Szkocja, Belgia — Urugwaj, Argentyna — Rumunia, Włochy — CSRF, Włochy — Urugwaj, 57 min.: Kamerun — Rumunia, Anglia — Holandia, Jugosławia — ZEA, Szwecja — Kostaryka, 58 min.: Brazylia — Szkocja, Irlandia — Holandia, RFN — Holandia, 59 min.: Włochy — USA, Brazylia — Kostaryka, CSRF — Kostaryka, 60 min.: RFN — Jugosławia, Holandia — Egipt, RFN — Kolumbia, 61 min.: Brazylia — Szwecja, Belgia — Hiszpania, 62 min.: Kostaryka — Szkocja, 63 min.: Kamerun — ZSRR, 64 min.: Argentyna — Kamerun, 65 min.: ZEA — Kolumbia i Belgia — Korea Półd., 67 min.: ZSRR — Rumunia.

A biorąc pod uwagę dogrywki mecze trwały: 75 min.: Hiszpania — Jugosławia, 78 min.: Kamerun — Kolumbia i Irlandia — Rumunia, 83 min.: Anglia — Belgia.

**APEL MERA TURYN.** Mer Turynu Mognani Noya zwrócił się z apelem do FIFA, by przenosiła do innego miasta mecz półfinałowy mistrzostw świata z udziałem reprezentacji Anglii. Władze Turynu uzasadniły swą prośbę „pamięcią o tragedii na stadionie Heysel w Brukseli w 1985 r.”. Wówczas to, w wyniku ekscydu wywołanych przez kibiców Liverpoolu śmierć poniosło 39 osób, głównie kibiców Juventusa Turyn. Rzecznik FIFA Guido Tognoni oświadczył, iż światowa federacja pilkarska ustosunkuje się do tej sprawy po meczach ćwierćfinałowych.

**MELI APEYTI.** Pilkarze Irlandii mieli apetyt i bardzo chwalił sobie włoską kuchnię. Oto karta dań z piątkowego obiadu: szynka na melonie, zupa z jarzyn, lizanie, pieczone kurczak, wołowina z rusztu, sałatka z frytkami, owoce i ciasta.

**ZŁOTA GWIAZDA PUCHARU ŚWIATA.** Władze Messyng, rodzinnego miasta „Totto” Schillacego przyznały mu z okazji mistrzostw specjalne odznaczenie „Złota Gwiazda Pucharu Świata”. Pilkarz odbierze ją jednak dopiero po „Mondiali”.

**ZWRACANE BILETY.** Bardzo wielu kibiców holenderskich i brazylijskich po wyeliminowaniu ich ekip sprzedaje bilety na mecze półfinałowe i finał. Za miejsce na głównej trybunie w meczu finałowym niektórzy z nich żądają 2500 dolarów.

**PREZYDENT HAVEL MA WOJNY DZIEŃ 8 LIPCA.** Prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel przesłał do pilkarzy tego kraju depeszę z wyrazami uznania za dotychczasową grę. Depesza nadeszła przed meczem CSRF z RFN, a prezydent stwierdził w niej m. in., że ze względu na sprawy państwowe nie mógł przybyć na to spotkanie, a 8 lipca mam wolny dzień — dodał.

8 lipca w Rzymie zostanie rzeźbiony finał mistrzostw świata.

**MELI APEYTI.** Prezydent Włoskiego Komitetu Olimpijskiego Antonio Matarrese chwalił się z apelem do włoskich pilkarzy, by odegrali hymnu drużyny rywali skwitowali oklaskami. W ten sposób zawodnicy daliby rzymskiej publiczności

# Spektakl Ciccioliny

Do programu imprez towarzyszących mistrzostwom świata postanowiono się włączyć „lady-porno” i deputowana włoskiego parlamentu — Ilona Staller, znana bardziej pod pseudonimem „artystycznym” jako Cicciolina. Wraz z koleżanką Moaną Pozzi dała popis strip-teasu przed pomnikiem Mussoliniego, ulokowanego w pobliżu Stadionu Olimpijskiego w Rzymie. Spektakl obu pań zorganizowany przed meczem Włochy — Irlandia, został przerwany przez rzymską policję.

Anglia, Kamerun 3:2 (1:0, 2:2)

# Lwy nie płakały

1:0 — Platt (25), 1:1 — Kunde (62 — rzut karny), 1:2 — Eneke (66), 2:2 — Lineker (83 — rzut karny), 3:2 — Lineker 105 — rzut karny).

Libih, Mfede (od 63 min. Eneke), Maboang (od 46 min. Milla) — Makanaky, O. Biyik.

**ZOLTE KARTKI:** Massing, Pearce, N'Kono i Milla.

Cóż zrobić, radosny futbol nie świecił jednak triumfu w tym spotkaniu. Anglicy, którzy przed meczem uchodzili mimo wszystko za faworytów, „poprowadzili” ten mecz według własnych założeń taktycznych. Kiedy napastnicy Kamerunu nie potrafili wykorzystać dwóch doskonałych sytuacji podbramkowych nastąpiła kontra, po której Platt zmusił do kapitulacji N'Kono. Zatem mecz ułożył się po ich myśli. Prowadził 1:0 i przyjmowali rywali na własnej połowie boiska. Wydawało się, że tym sposobem gry zabiegają przeciwników. Nic z tego. Butcher jeden raz nie upiłował Milla, później spóźnił się z interwencją i ku wielkiej radości włoskich przede wszystkim kibiców Kamerun objął prowadzenie 2:1. Wydawało się, że będziemy świadkami kolejnej sensacji. Brak jednak doświadczenia, niewykorzystanie kolejnych dobrych sytuacji podbramkowych spowodowało, że Kamerunicy popełnili w końcówce regulaminowego czasu gry błąd. A dogrywka była już konsekwencją słabszych mimo wszystko umiejętności pilkarskich. Jakże smutno będzie na tych mistrzostwach bez drużyny Kamerunu. Ale cóż, taka jest piłka nożna i miejmy nadzieję, że dumni Anglicy nie będą obnosili się z tym, że są najlepsi na świecie...

**WŁOCHY — IRLANDIA 1:0**  
1:0 — Schillaci (38).  
**WŁOCHY:** Zenga — Baresi, Bergomi, Ferri, Donadoni — de Agostini, de Napoli, Gianniini (od 63 min. Ancelotti), Maldini — Schillaci, Baggio (od 70 min. Serena).  
**IRLANDIA:** Bonner — Morris, Moran, McCarthy, Staunton — McGrath, Houghton, Townsend, Sheehy — Aldridge (od 79 min. Sheridan), Quinn (od 52 min. Casarino).  
**ZOLTE KARTKI:** de Agostini i Moran.

# Sobota na „Mondiali”

**ARGENTYNA — JUGOSŁAWIA 0:0 (karno 3:2)**

Rzuty karne dla Argentynczyków wykorzystali: Serrizuela, Burruchaga i Dezotti, dla Jugosłowian: Prosincki i Savicevic. Nie wykorzystali rzutów karnych: Maradona, Troglia dla Argentyny i Stojkovic, Brnovic i Hadzibegic dla Jugosławii.

**ARGENTYNA:** Goycochea — Ruggieri, Simon, Serrizuela — Olarticochea (od 52 min. Troglia), Burruchaga, Basualdo, Calderon (od 87 min. Dezotti), Giusti — Caniggia, Maradona.

**JUGOSŁAWIA:** Ivkovic — Spasic, Jozic, Hadzibegic, Vulin — Susic (od 62 min. Savicevic), Sabanadzovic, Stojkovic, Brnovic — Prosincki, Vujovic.

# Przetarg wygrało Montpellier

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zatoka Lwów w basenie Morza Śródziemnego. **ANDRZEJ SZYMANSKI**

# Liga jak liga

W najbliższym sezonie pilkarskich rozgrywek I i II ligi nie przewiduje się jeszcze żadnych zmian. Zapowiadana od pewnego czasu reorganizacja nastąpi wraz z rozpoczęciem się sezonu 1991/92. Oprócz zmniejszenia liczebności I i II ligi, także punktacja ulegnie korekcie.

„Ta decyzja dojrzała już od dawna — mówi Stefan Rogala, przewodniczący wydziału gier PZPN. Za rok drużyny, które będą wykrywały różnicę trzech lub więcej golii nie zarobią dodatkowego punktu. Pokonany takim samym stosunkiem bramek nie będzie groził tzw. punkt ujemny. Wrócić więc do sprawdzonego systemu, tzn. zwycięstwa premiowane będą 2 punktami, za remis obie drużyny otrzymają po 1 punkcie, a porażka równa będzie 0 pkt.

Za tą innowacją opowiadali się wszyscy zainteresowani — zarówno w PZPN, jak i w klubach. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym zarządu PZPN wniosek dotyczący punktacji został przyjęty jednogłośnie”.

Te nowości czekają nas jednak dopiero za rok. Do najbliższego sezonu, w którym wszystko toczy się będzie jeszcze „po staremu”, pozostało już niewiele, ponad miesiąc.

Pilkarze I i II ligi wyjdą na boiska 28 i 29 lipca. Ostatnia kolejka spotkań wypadnie najprawdopodobniej 19 czerwca 1991 roku.

Zasady reorganizacji rozgrywek przedstawiają się następująco: ■ W sezonie 1990/91 rozgrywk I i II ligi zostaną przeprowadzone według dotychczasowych zasad.

■ W wyniku rozgrywek w sezonie 1990/91 z pierwszej ligi zostaną zdegradowane cztery ostatnie drużyny w tabeli, a na ich miejsce awansują dwa czołowe zespoły z II ligi. Drugą ligę opuści 10 drużyn, a na ich miejsce awansuje czterech spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonionych drogą baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ W wyniku rozgrywek w sezonie 1990/91 z pierwszej ligi zostaną zdegradowane cztery ostatnie drużyny w tabeli, a na ich miejsce awansują dwa czołowe zespoły z II ligi. Drugą ligę opuści 10 drużyn, a na ich miejsce awansuje czterech spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonionych drogą baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

■ Poczynając od sezonu 1991/92 w I lidze występować będzie 14 drużyn, spośród których zdegradowane będą dwie ostatnie w tabeli. Awans do I ligi zdobędą dwie czołowe drużyny II ligi. Zespoły, które zajmą cztery ostatnie miejsca w II lidze, zostaną zdegradowane. Na ich miejsce awansują cztery drużyny spośród ośmiu mistrzów makroregionów, wyłonione w drodze baraży.

# Ze świata

**PROLOG (6,3 km)** 77 wścigu kolarskiego zawodowców Tour de France wygrał Francuz T. Marie, wyprzedzając Amerykanina G. Lemonda o 4 sek.

I etap (138,5 km) tej imprezy wygrał Holender F. Maassen. Liderem wścigu jest Kanadyjczyk S. Bauer.

**PIKARZE LECHA** Poznań (jedyny z polskich klubów reprezentant w Pucharze Interoto) wygrali w Tel Awiwie z tamtejszym zespołem Yahua 4:2 (2:0). W tabeli gr. III prowadzi Maccabi Haifa, który wygrał z Siofokiem Banyas (Węgry) 3:0. Lech jest drugi.

**NA TURNIEJU „Warneńskiego Lata”** polskie siatkarki przegrały z Holandią 3:0.

**POLSCY UCZNIICY** zajęli trzecie miejsce w międzynarodowych zawodach w Gelsenkirchen (RFN), za ZSRR i Francją.

**W FINALE** turnieju młodych tenisistów w Zinnowitz (NRD) T. Lichon wygrał po trzygodzinnym pojedynku z P. Ostrowskim.

**A. NIEMCZAK** wygrał maraton w San Francisco w czasie 2:13,48.

# Z kraju

**TYTUL** zawodowego mistrza Polski w kolarstwie zdobył Z. Jaskula, który walczył samotnie z upałem na trudnej trasie przez prawie 100 km.

Górskim mistrzem kraju został S. Krawczyk.

**W TARNOWIE** odbył się półfinał MŚ juniorów na żużlu. Spośród 16 zawodników z 7 krajów najlepszym okazał się Włoch M. Mora, wyprzedzając R. Aasa (ZSRR) i D. Siedzia (Polska). W ósemce znalazł się także J. Olszewski.

**LEKKOATLETYCZNY CZWORMECZ** w Mielcu (zwykłyja Rosja przed Polską, Ukrainą i Bułgarią) z powodu ulewy odbywał się z przerwami i okrojonym programem (kilka konkurencji odwołano). Na uwagę zasługują drugie miejsce Tomasza Zimnego (idzie w ślady swego ojca) w biegu na 3 km z przeszkodami — 8:37,41 (wygrał Rosjanin A. Chapasow — 8:35,65).

**NA SZACHOWYM** turnieju w Piotrkowie (bez udziału M. Wiese) arcymistrzyni H. Ereńska zmiesowała z młodą początkującą J. Detko.

**NA SPARTAKIADY** zawodach młodych gimnastyków w Bydgoszczy „złoto” w wieloboju przypadło lodzianinowi D. Wrzesińskiemu (wielobój w kl. III), a „brąz” Ł. Kornalskiemu (w kl. II). Obaj zdobyli brązowe medale (za ćwiczenia na poręczach i w skoku), a „złoto” przypadło na poręczach M. Trajdosowi.

# Z Łodzi

**JUBILEUSZOWY** (dziesiąty) wścig juniorów młodszych, organizowany tradycyjnie przez KS Tramwajarz wygrali młodzi kolarze bechatowskiego Stomilu (R. Dąbrowski przed G. Jasińskim). W klasyfikacji klubowej: Stomil Bechatów przed Victorią Rybnik, Polonią Andropol Tramwajarzem i Włóknianem Łódź.

W „czasówce” na 10 km najlepszy okazał się R. Dąbrowski, który wygrał także kryterium na Retkini. Natomiast trzeci etap (start i meta w Aleksandrowie) wygrał M. Tomczyk (Remo Głowno).

**M. PĄPOCKA** z łódzkiej Tęczy triumfowała w finałowych zawodach XVII OSM w gimnastyce sportowej w kl. II. Zawodniczka ta zdobyła ponadto złote medale na równoważni i w skoku, a „brąz” przypadł za skok w kl. I jej koleżance klubowej M. Barylskiej w kl. I.

W czasie zawodów w hali Tęczy pięć kółko olimpijskie wrczono naszej najlepszej gimnastyczce M. Mróz (gratulujemy!)

# W Piotrkiewicz w... Orly

(INF. WŁ.). Mistrzowski zespół koszykarzy pabianickiego Włóknarza dozna kolejnego ostabienia. Obok najlepszej koszykarki dwóch ostatnich sezonów pierwszoligowych Małgorzaty Głiszczyńskiej, która — jak już pisaliśmy — podpisała dwuletni kontrakt z francuskim klubem Istres Sports Basket Klub, także do Francji (a nie do Finlandii jak początkowo planowano) uda się Wiesława Piotrkiewicz.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w pabianickim klubie wynika, że W. Piotrkiewicz ma występować w trzecioligowym zespole BC Orly. Przedstawiciele francuskiego klubu mają zawiązać się w Pabianicach w najbliższych dniach.

# DUŻY LOTEK

I losowanie  
2, 5, 9, 10, 13, 24

II losowanie  
6, 10, 15, 32, 34, 43